DZIŚ SPORTOWY 24
SŁYNNY ZESPÓŁ NIE DAŁ RADY JADZE
JAGIELLONIA BIAŁYSTOK POKONAŁA SZKOCKI RANGERS FC 2:1

Nr ISSN 0866-9511
Nr indeksu 350354

www.poranny.pl

Nr 153 (10801) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 10.08.2026

36 lat

Kurier Poranny

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Gmina Zabłudów

Żandarmeria wyjaśnia, czy linie energetyczne zerwał śmigłowiec

Linie energetyczne zostały zerwane w czwartek w miejscowości Zacisze. Odbywał się tam lot szkoleniowy wojskowego śmigłowca Mi-2
– Str. 3

Białystok

W czasie ulewy kierowca wyprosił seniorkę z autobusu

Kobieta mokła przez kwadrans. Do incydentu doszło na pętli „dziewiątki" przy ul. Wysockiego w Białymstoku
– Str. 4

Tysiące mieszkańców i turystów przyciągnęły sobotnie Światowe Mistrzostwa w Pieczeniu Babki i Kiszki Ziemniaczanej w Supraślu **– Str. 4**

Jerzy Bołtuć przekazał do Galerii Białostockiego Sportu historyczną koszulkę Mariusza Lisowskiego z debiutu Jagiellonii w najwyższej klasie rozgrywkowej w 1987 roku **– Str. 4**

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Białystok

Było poruszenie serc, teraz przyszły pieniądze. Milion na onkologię dziecięcą

Magdalena Kleban

To było jak lawina – lawina dobrych serc i uczynków. Fundacja Cancer Fighters i maraton Łatwoganga i Bedeosa w ramach akcji „Diss na raka" poruszył miliony Polaków. I otworzył kieszenie. Zebrano wówczas ponad 292 miliony zł. Teraz 1 milion z tej zbiórki trafił do kliniki onkologii dziecięcej w Białymstoku.

– Te pieniądze mają służyć takim najpilniejszym wydatkom, które nie były możliwe do zrealizowania z innych źródeł. Bo w realizacji tych wydatków nie chodzi o to, żeby zastępować dotychczasowe źródła finansowania – mówi dr hab. n. med. Małgorzata Sawicka, specjalista pediatra, onkolog i hematolog dziecięcy, kierownik Kliniki Pediatrii, Onkologii i Hematologii w Uniwersyteckim Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku. – Tylko tak, jak pięknie to określa Fundacja Cancer Fighters, mogliśmy do nich się zwrócić z naszymi marzeniami, ale takimi realnymi. I naszym jednym z realnych marzeń była zabudowa placu zabaw, jego profesjonalne, ruchome zadaszenie.

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Pieniądze, które trafiły do białostockiej onkologii dziecięcej zostaną przeznaczone m.in. na zadaszenie placu zabaw

Długotrwałe leczenie, bolesna rozłąka

Oddziały onkologii dziecięcej są wyjątkowe, gdzie hospitalizacja małych pacjentów trwa miesiącami. Jak podkreśla dr hab. Małgorzata Sawicka – szpital w takiej sytuacji staje się wręcz drugim domem. To jest miejsce, gdzie też rodzice spędzają bardzo dużo czasu.

– Leczenie chociażby ostrej białaczki limfoblastycznej, która jest najczęstszym nowotworem wieku dziecięcego, trwa dwa lata. I oczywiście my, jak tylko jest taka możliwość, to dziecko wypuszczamy do domu, ale jak jest intensywne leczenie, to jest ono związane z licznymi powikłaniami – wyjaśnia dr hab. Sawicka. – I te powikłania, niestety, są również leczone w ramach hospitalizacji. Chodzi przede wszystkim o bezpieczeństwo dzieci i o proces terapeutyczny, który musi być procesem skutecznym. To bardzo ważne, bo i wyleczalność chorób nowotworowych wieku dziecięcego jest bardzo wysoka i ona jest obecnie oceniana nawet na 85 procent. A w leczeniu chociażby białaczek Polska jest w czołówce wyleczalności w Europie i jest to powyżej 90 procent, więc jest o co walczyć.

Natomiast wraz z leczeniem, wraz z diagnozą przychodzi znaczne pogorszenie jakości życia. Taki pacjent zostaje wyrwany ze środowiska swoich rówieśników, z przedszkoli, ze szkół. Bywa więc, że szkoła oddziałowa, plac zabaw stają się takimi namiastkami normalności.

W leczeniu nie ma błahych tematów

– Ktoś może mógłby się zastanawiać, dlaczego to zadaszenie? Bo właściwie temat wydaje się na pierwszy rzut oka dosyć, może nie błahy, ale niezwracający uwagi. Ale tak nie jest – podkreśla kierownik Kliniki Pediatrii, Onkologii i Hematologii UDSK w Białymstoku. I tłumaczy: – Plac zabaw, który jest już wiele lat przy klinice, jest miejscem, gdzie dzieci odpoczywają, gdzie dzieci realizują te swoje dziecięce aktywności, gdzie wreszcie trwa fizjoterapia, bo ruch jest medycyną XXI wieku i jest bardzo ważny. Tu też prowadzimy zajęcia z dogoterapii, czyli zajęcia fizjoterapeutyczne z psami, odbywają się także spotkania rodziców, gdzie oni mogą odetchnąć.

Pogoda zaś miała do tej pory ogromny wpływ na możliwość korzystania z placu. Już nawet nie chodzi o zmienne pory roku. To jest też kwestia tego, że dzieci w trakcie chemioterapii mają dużą wrażliwość na promieniowanie słoneczne. W związku z tym, nie da się korzystać z tego placu często. Teraz ma to się zmienić.

Ale nie tylko to. Poza zadaszeniem placu zabaw (szacowany wydatek ok. 500 tys. zł) pieniądze zostaną wykorzystane też na zainstalowanie monitoringu we wszystkich salach, kardiomonitoring, zamówiono też klimatyzatory z filtrami na korytarz – by maksymalnie poprawić komfort pacjentów.

Na oddziale onkologii dziecięcej w UDSK obecnie jest leczonych intensywnie z powodu choroby nowotworowej ok. 30 pacjentów.

Akcja „Diss na raka", zainicjowana przez influencera Łatwoganga, odbyła się w kwietniu. Zebrane środki trafią do podopiecznych Fundacji Cancer Fighters, ale nie tylko. Czeki po 1 milion złotych każdy zostały właśnie przekazane m.in. do 17 oddziałów onkologii dziecięcej w całym kraju.

eprasa.pl 5b2013d055

POLECAMY

JUTRO: Najpopularniejsze smaki lodów ŚRODA: Leworęczni – wyjątkowi czy tylko inni

10.08.2026
Poniedziałek

KURIER PORANNY
GAZETA WSPÓŁCZESNA
POLSKA PRESS GRUPA
PBC

Redaktor naczelny
Tomasz Dworzańczyk
Z-ca redaktora naczelnego
Dorota Naumczyk-Kruszewska
Wydawcy
Dorota Naumczyk-Kruszewska
Urszula Ludwiczak
Marta Romańczuk

www.**poranny.pl**
www.**wspolczesna.pl**

Polska Press Makroregion Wschód
Redakcja ul. Św. Mikołaja 1
15-419 Białystok, tel. 85 74 89 610
redakcja@poranny.pl, redakcja@wspolczesna.pl
Prezes Makroregionu
Aureliusz Mikos
Dyrektor reklamy
Elżbieta Dźwigaj
Biuro reklamy oddziału
tel. 695 346 825
Druk Drukarnia w Ignatkach, ul. Przemysłowa 26
16-001, Ignatki

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.poranny.pl/tresci oraz www.wspolczesna.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Z KALENDARZA

10 sierpnia 2026

Dziś 222. dzień roku.
Do końca roku pozostało 143 dni.

Wschód słońca w Białymstoku
o godzinie 5.00, zachód o godzinie 20.05. Dzień będzie trwać 15 godzin i 4 minuty. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia w Białymstoku (21 czerwca) o 1 godzinę i 52 minuty i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 7 godzin i 31 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Wawrzyniec, Bogdan, Borys

KALENDARIUM

1897
Niemiecki chemik Felix Hoffmann uzyskał w laboratorium kwas acetylosalicylowy, który wszedł do handlu jako lek przeciwbólowy Aspiryna.

1960
Na Wawel powrócił, zrekonstruowany na koszt władz Drezna, zniszczony podczas niemieckiej okupacji pomnik Tadeusza Kościuszki.

1932
Podniesiono banderę na niszczycielu ORP „Burza". Uczestniczył on w kampaniach norweskiej i francuskiej, bitwie o Atlantyk.

2008
Podczas 39. aukcji koni arabskich w Janowie Podlaskim klacz Kwestura została sprzedana za rekordową sumę 1 125 000 euro.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Kurier Poranny" „Gazetę Współczesną"

tel. 85 875 07 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.poranny.pl
prenumerata.wspolczesna.pl

POGODA

Białystok 29°C/15°C
Łomża 29°C/16°C
Suwałki 24°C/11°C

PODLASKIE

Sportowcy, trenerka i działacz wyróżnieni. Poznaliśmy laureatów nagród województwa

Magda Ciasnowska

Najlepsi sportowcy, trenerka i zasłużony działacz sportowy zostali docenieni za swoje osiągnięcia. Zarząd Województwa Podlaskiego wręczył nagrody osobom, które w szczególny sposób przyczyniły się do sukcesów i rozwoju sportu w regionie.

FOT. MAGDA CIASNOWSKA

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w piątek w ogrodzie OiFP

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w piątek w ogrodzie Opery i Filharmonii Podlaskiej. Wyróżnienia Zarząd Województwa Podlaskiego przyznał w pięciu kategoriach. Wybrano Najlepszego Sportowca, Najlepszego Młodego Sportowca, Najlepszego Sportowca z Niepełnosprawnością oraz Najlepszego Trenera. Osobne wyróżnienie otrzymała także osoba doceniona za całokształt działalności na rzecz sportu.

– Sport jest jedną z najważniejszych dziedzin życia województwa podlaskiego. Tymi nagrodami chcemy podziękować wam za emocje, które dzięki wam możemy odczuwać. Że możemy z wami spełniać nasze sportowe marzenia o medalach. Na pewno będą one inspiracją dla innych sportowców, by dalej działać i ciężko pracować – mówił Łukasz Prokorym, marszałek województwa podlaskiego.

Tegoroczna pula wyróżnień wyniosła 185 tys. zł. Nagrody mają być formą podziękowania za osiągnięcia, które przynoszą rozgłos regionowi, ale także za codzienną pracę osób związanych z podlaskim sportem. – Laureaci tych nagród są ambasadorami województwa podlaskiego. Ich sukcesy pokazują, że w naszym regionie nie brakuje talentów oraz ludzi, którzy potrafią je rozwijać – podkreślał wicemarszałek Marek Malinowski.

Nagrodę dla Najlepszego Sportowca otrzymała Maria Żodzik. Została uhonorowana kwotą 40 tys. zł. Najważniejszym momentem jej sezonu był występ w mistrzostwach świata w skoku wzwyż. Zawodniczka sięgnęła po srebrny medal, a jednocześnie poprawiła rekord życiowy, pokonując poprzeczkę zawieszoną na wysokości 2 metrów. Jej wynik dał Polsce jedyny medal podczas tych mistrzostw. Żodzik została także mistrzynią Polski.

Nagroda dla Najlepszego Młodego Sportowca trafiła do Ivana Rakitskiego z KS Kaliber Białystok. Zawodnik specjalizujący się w konkurencjach pistoletowych podczas Zawodów Nadziei Olimpijskich w Pilźnie wywalczył dwa złote medale, a na swoim koncie zapisał również kolejne miejsca na podium w konkurencjach pistoletowych. Otrzymał 25 tys. zł.

– Bez takiego wsparcia rozwój takiej młodej kariery byłyby niemożliwy. Jest ono dla nas naprawdę bezcenne – mówił Włodzimierz Aleksiejuk, prezes KS Kaliber Białystok.

Wśród wyróżnionych znalazł się także Paweł Arciszewski z Podlaskiego Stowarzyszenia Sportowego Osób Niepełnosprawnych „START" Białystok. Został wybrany Najlepszym Sportowcem z Niepełnosprawnością. Zawodnik zdobył brąz podczas XXV Letnich Igrzysk Głuchych w konkurencji MTB XCC. Otrzymał 40 tys. zł.

– Medal, który zdobyłem w ubiegłym roku na igrzyskach, był dla mnie ogromnym sukcesem. Dzisiejsza nagroda jest dodatkową motywacją do zdobywania kolejnych medali i osiągania dalszych sukcesów – przyznał Paweł Arciszewski.

W kategorii Najlepszego Trenera wyróżniona została Urszula Kamińska, związana z ŁKS Juvenia Białystok oraz reprezentacją Polski w short tracku. Otrzymała 40 tys. zł. Pod jej opieką zawodnicy w ubiegłym roku sięgali po medale mistrzostw Europy i rywalizowali o czołowe lokaty w zawodach Pucharu Świata.

Nagrodę za całokształt działalności na rzecz sportu przyznano Waldemarowi Leszczyńskiemu. Wieloletni działacz i organizator przez blisko pół wieku angażował się w rozwój sportu w regionie. Za swoją działalność otrzymał 40 tys. zł.

eprasa.pl 5b2013d055

GMINA ZABŁUDÓW

Żandarmeria wyjaśnia, czy linie energetyczne zerwał śmigłowiec

Magdalena Kleban

Żandarmeria Wojskowa sprawdza czy podczas lotu szkoleniowego nie zerwano linii energetycznej koło miejscowości Zacisze, niedaleko Zabłudowa. Do zdarzenia doszło w czwartek po godz. 17. Michał Wąsowski akurat wracał do domu z pola, kiedy zobaczył bardzo nisko lecący śmigłowiec, a chwilę później przerwane linie średniego napięcia.

– To był lot szkolny śmigłowca, z trzema osobami na pokładzie. Z pobieżnych oględzin po wylądowaniu mogę stwierdzić, że nie znaleziono żadnych uszkodzeń wskazujących, że mogło dojść do takiej sytuacji. Jednak jednocześnie prawdą jest, że w tym czasie i miejscu miał miejsce ten lot – potwierdza ppłk Dariusz Rozkosz, rzecznik prasowy Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej. – Czy to śmigłowiec uszkodził linie energetyczne, to ustali dopiero grupa specjalistów.

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Michał Wąsowski jako pierwszy znalazł zerwane linie energetyczne

Przedstawiciele żandarmerii rozmawiali już z mieszkańcami z miejscowości Zacisze – przede wszystkim z Michałem Wąsowskim.

– Właśnie wracałem do domu koło 17, kiedy zobaczyłem ten śmigłowiec. Ten przelot był wyjątkowo nisko, około 10 metrów nad ziemią, dlatego zwrócił moją uwagę. Kiedy dojechałem do tej drogi chwilę później zauważyłem, że trzy linie leżały na ziemi – opowiada Michał Wąsowski. – Jeden z sąsiadów od razu zadzwonił na 112 i niedługo później pojawiły się służby, przedstawiciele firmy energetycznej. Droga przez kilka godzin była zablokowana.

Wyjątkowo nisko latający śmigłowiec widział też sołtys wsi Zacisze – Andrzej Gierasimczuk. – On tak nisko latał i w końcu o coś zaczepił. Zresztą takie loty odbywają się w naszej okolicy już od jakiegoś czasu. Wczoraj też widziałem go u nas, jak bardzo blisko domu sąsiada przelatywał, nawet miałem obawy czy o ten dom nie zaczepi – relacjonuje sołtys Gierasimczuk.

W Zaciszu i kilku okolicznych miejscowościach nie było prądu – według różnych relacji – od godziny do kilku godzin. Już w piątek linie energetyczne były naprawione.

Trwają czynności mające na celu ustalenie czy doszło do zdarzenia z udziałem wojskowego statku powietrznego.

Z PROKURATURY

Sprawca niepoczytalny. Jest wniosek o umorzenie ws. napaści na zakonnicę

PAP

26-latek, który w maju w Bielsku Podlaskim znieważył zakonnicę z powodu jej przynależności wyznaniowej był niepoczytalny – oceniła prokuratura. Do sądu złożyła wniosek o umorzenie postępowania i zastosowanie wobec mężczyzny środka zabezpieczającego.

Jak podawała policja, 26-latek zaatakował 71-letnią siostrę zakonną jednego z katolickich zakonów na przystanku autobusowym w Bielsku Podlaskim. Zerwał jej z szyi krzyż, który rzucił na ziemię, wykrzykiwał przy tym obraźliwe słowa.

Poszkodowana relacjonowała, że podbiegł do niej młody mężczyzna, zaczął ją obrażać i szarpać za krzyż na jej szyi, który udało mu się zerwać. Wtedy chciał wsiąść do autobusu, ale zakonnica mu to uniemożliwiła, uciekł więc z przystanku pieszo. 26-latka zatrzymano na jednym z bielskich osiedli.

Szef Prokuratury Rejonowej w Hajnówce Marek Dąbrowski poinformował PAP, że śledztwo w tej sprawie zakończyło się wnioskiem do sądu o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego. – Było przeprowadzone badanie sądowo-psychiatryczne, które wykazało że podejrzany był niepoczytalny w chwili czynu – wyjaśnił prokurator. Wniosek rozpozna Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim.

Środki zabezpieczające stosowane przez sąd wobec sprawców niepoczytalnych, to m.in. pobyt w zakładzie psychiatrycznym.

Zarzut postawiony mężczyźnie – obywatelowi Ukrainy – dotyczył tego, iż publicznie i z błahego powodu znieważył siostrę zakonną z powodu jej przynależności wyznaniowej, poprzez nazywanie pokrzywdzonej słowami wulgarnymi, pogardliwymi i obraźliwymi oraz naruszył jej nietykalność cielesną, gdy zerwał krzyż. Miał odpowiadać też za znieważenie krzyża – przedmiotu kultu religijnego.

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN 0011563986

Program „ORLEN. Energia Sąsiedztwa" rozstrzygnięty. 2 mln zł na rozwój lokalnych społeczności

Poznaliśmy wyniki drugiej edycji programu „ORLEN. Energia Sąsiedztwa" realizowanego przez ORLEN i Fundację ORLEN. Dofinansowanie otrzyma 71 inicjatyw przygotowanych przez organizacje społeczne, samorządy i instytucje lokalne. Łączny budżet programu wynosi 2 mln zł.

71 projektów z dofinansowaniem

Druga edycja programu spotkała się z dużym zainteresowaniem. Do Fundacji ORLEN wpłynęło **205 wniosków**. Po ocenie zgłoszeń **wybrano 71 projektów**, które otrzymają wsparcie. Maksymalna wartość pojedynczego grantu to **30 tys. zł**.

Jakie projekty otrzymały finansowanie?

Wśród zwycięskich projektów znalazły się m.in. szkolenia z pierwszej pomocy z wykorzystaniem technologii VR, społeczne ogrody deszczowe, programy wsparcia rodzin i seniorów, działania na rzecz zdrowia psychicznego oraz inicjatywy rozwijające kompetencje cyfrowe młodzieży. Wsparcie otrzymały także projekty integrujące mieszkańców poprzez sport, kulturę i aktywności międzypokoleniowe. Wśród nich są m.in. działania uczące rozpoznawania dezinformacji, projekty wspierające osoby z niepełnosprawnościami, inicjatywy rozwijające lokalną odporność na sytuacje kryzysowe czy przedsięwzięcia zachęcające mieszkańców do wspólnego dbania o przestrzeń i środowisko naturalne.

Dla kogo jest program?

„ORLEN. Energia Sąsiedztwa" to program grantowy skierowany do społeczności żyjących w sąsiedztwie infrastruktury ORLEN. Jego ideą jest wspieranie lokalnych inicjatyw, które odpowiadają na ważne potrzeby mieszkańców, rozwijają ich współpracę i pomagają budować silne, aktywne społeczności.

O dofinansowanie mogły ubiegać się m.in.:

- organizacje pozarządowe,
- jednostki samorządu terytorialnego, które chcą realizować projekty na rzecz społeczności żyjących wokół wybranych aktywów ORLENU.

„Program „ORLEN. Energia Sąsiedztwa" powstał po to, aby wspierać inicjatywy, które powstają blisko ludzi i odpowiadają na prawdziwe potrzeby lokalnych społeczności. Cieszy nas zainteresowanie 2. edycją programu oraz różnorodność zgłoszonych projektów. Dzięki przyznanym grantom mieszkańcy zyskają przestrzeń do wspólnego działania, rozwoju kompetencji i budowania silniejszych więzi społecznych. To dla nas bardzo ważne, szczególnie w miejscach, gdzie prowadzimy naszą działalność - mówi **Anita Cieślicka-Szczepaniak, Rzeczniczka ds. społeczności lokalnych w ORLENIE.**

Program wspiera projekty z obszarów takich jak edukacja, ochrona środowiska, zrównoważony rozwój oraz aktywizacja społeczna.

Miliony na działania społeczne

W 2025 roku Fundacja ORLEN przyznała granty 42 inicjatywom, przeznaczając na ich realizację blisko 1 mln zł. Druga edycja programu „ORLEN. Energia Sąsiedztwa" to kolejny krok we wspieraniu pomysłów tworzonych przez mieszkańców i lokalne organizacje. Zwiększenie budżetu do 2 mln zł pozwoli zrealizować jeszcze więcej inicjatyw niż podczas pilotażowej edycji.

Tegoroczne projekty będą realizowane od 15 sierpnia 2026 roku do 31 marca 2027 roku.

eprasa.pl 5b2013d055

INTERWENCJA

Kierowca wyprosił seniorkę z autobusu w czasie ulewy

Tomasz Maleta

Incydent na pętli „9" przy ul. Wysockiego w Białymstoku. W czasie ulewy kierowca wyprosił seniorkę z autobusu. Kobieta mokła przez kwadrans. Jak do sprawy odnosi się Komunalny Zakład Komunikacyjny, który obsługuje linię?.

– Nie spodziewałam się, że można być tak bezdusznym – żali się 78-letnia pani Elżbieta opisując sytuację, której doświadczyła po południu 27 lipca.

Wracała wtedy z ogródków działkowych położonych przy wylotówce do Wasilkowa. Do pętli „dziewiątki" miała kawałek.

– Zazwyczaj pokonuję go bez problemu, ale w tamten poniedziałek po południu rozpętała się burza z błyskawicami. Lało jak z cebra – opowiada seniorka.

Jeden z kierowców auta, które jechało w stronę Wasilkowa, zatrzymał się i powiedział, że zawróci i podwiezie panią Elżbietę do pętli przy Silikatach, bo widział stający tam autobus.

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Do incydentu doszło na pętli przy ul. Wysockiego w Białymstoku. – Nie spodziewałam się, że można być tak bezdusznym – żali się 78-letnia pani Elżbieta opisując sytuację

– Faktycznie, gdy podjechaliśmy „dziewiątka" stała. Ucieszyłam się i szybko po wyjściu z auta ruszyłam do autobusu. Otworzyłam drzwi obok kierowcy tzw. ciepłym przyciskiem, bo wiedziałam, że istnieje od początku lipca taka możliwość – tłumaczyła Białostoczanka. – Zaraz też po wejściu do autobusu zobaczyłam, że jest otwarte okno. To go zamknęłam, bo siedzenie było już zalane i zapytałam, czy mogę skryć się przed ulewą.

Jak mówi pani Elżbieta, tego, co nastąpiło potem, zupełnie się nie spodziewała. – Kierowca zaczął na mnie krzyczeć, że natychmiast mam wyjść z autobusu, bo wezwie policję – opowiada pani Elżbieta.

Autobus opuściła o 17.05 w tej ulewie czekała na zewnątrz do godziny odjazdu 17.20. Przed deszczem nie chroniła jej wiata przystankowa, bo deszcz nie dość, że był pokaźny, to jeszcze zacinał niemiłosiernie.

– Jak wsiadłam, to zapytałam kierowcę tylko: „Kto pana tak wychował, rodzice na pewno za pana zachowanie się wstydzą" – mówi Białostoczanka. Jak podkreślała skargi nie składa, ale chciałaby nagłośnić temat, żeby takie sytuacje nie spotykały innych ludzi.

Linię nr dziewięć obsługuje Komunalny Zakład Komunikacyjny. To jeden z trzech miejskich przewoźników, świadczących usługi transportu zbiorowego na rzecz Białostockiej Komunikacji Miejskiej. Zapytaliśmy władze spółki o ustosunkowanie się do sytuacji na pętli. Odpowiedź otrzymaliśmy po tygodniu.

Władze KZK przytoczyły przepisy porządkowe gminnego regulaminu przewozu osób realizowanego w BKM. Wskazują, że paragraf 3 ustęp 4 stanowi, że „Kierujący pojazdem w sytuacji występowania złych warunków atmosferycznych zobowiązany jest po zakończeniu czynności związanych z obsługą techniczną i zmianą kierunku jazdy, podjechać do przystanku początkowego w celu umożliwienia oczekującym pasażerom zajęcie miejsca w pojeździe".

Jednocześnie jednak – jak wskazują władze KZK – przepisy stanowią, że „obowiązek, o którym mowa w ust. 4 nie dotyczy kierującego pojazdem w czasie trwania przysługującej mu przerwy na posiłek lub innej określonej w obowiązujących przepisach". Ponadto – jak zaznaczają władze KZK – pasażera zgodnie z przepisami obowiązuje zakaz zajmowania miejsca w pojeździe na przystanku krańcowym bez zgody kierującego.

– Oświadczamy, że przerwa, z której kierowca korzystał od godz. 17 zgodnie z obowiązującymi przepisami była przerwą przeznaczona na posiłek. Ponadto kierowca stwierdził, że zamierza skorzystać z toalety. W związku z tym opuszczając pojazd był zobowiązany do dopilnowania, aby w autobusie nie pozostawali pasażerowie, co wynika z obowiązujących zasad bezpieczeństwa. W związku z powyższym nie miał on obowiązku umożliwienia pasażerce wejścia do pojazdu – wyjaśnia Stanisław Karpowicz, prokurent KZK.

GALERIA SPORTU

Koszulki „Lisa" z legendarnego meczu Jagi i Oskara Pietuszewskiego trafiły do galerii

Tomasz Maleta

O trzy nowe eksponaty wzbogaciła się powstająca Białostocka Galeria Sportu. Dwa w imieniu Oskara Pietuszewskiego przekazał wiceprezydent Rafał Rudnicki. Kolejny to przechowywana przez Jerzego Bołtucia koszulka nr 3, w której wystąpił Mariusz Lisowski „Lis" w pierwszym meczu w historii Jagiellonii w najwyższej klasie rozgrywek piłkarskich w Polsce.

W Galerii Białostockiego Sportu zgromadzono w tym roku już 1941 eksponatów – mówił w piątek prezydent Tadeusz Truskolaski w Muzeum Wojska przy ul. Kilińskiego. To jego oddziałem będzie galeria sportu, która powstanie w koronie Stadionu Miejskiego. Obecnie trwa postępowanie na wyłonienie wykonawcy. Czy będą chętni, przekonamy się 12 sierpnia.

Trwa gromadzenie eksponatów. W piątek przybyły kolejne. Wśród nich wyjątkowy. – Jedyny z tamtych czasów – mówił prezydent.

9 sierpnia 1987 r. Jagiellonia rozegrała swój pierwszy mecz w pierwszej lidze piłkarskiej. To wówczas była najwyższa klasa rozgrywek futbolowych w kraju. Spotkanie z łódzkim Widzewem zakończyło się remisem 1:1. Gola dla Jagi strzelił Jarosław Michalewicz. Mecz ten na ówczesnym stadionie Gwardii obserwowało ponad 30 tys. kibiców. W koszulce z nr 3 zagrał obrońca Mariusz Lisowski „Lis".

Teraz koszulka została przekazana do galerii sportu. Przez lata przechowywał ją Jerzy Bołtuć. – Kiedy spisywany był zużyty, niepotrzebny sprzęt zaczepiłem magazyniera i zapytałem, czy można ją wziąć. Pozwolił – wspominał Jerzy Bołtuć. Podkreślił, że przez te wszystkie lata koszulka z nr 3 wisiała w jego szafie z adnotacją: do przyszłego muzeum białostockiego sportu. – Trzymałem tę koszulkę pieczołowicie i rad jestem, że to się spełnia – mówił ofiarodawca.

To niejedyny eksponat, który w piątek wzbogacił Białostocką Galerię Sportu. Dwie koszulki Oskara Pietruszewskiego w jego imieniu przekazał wiceprezydent Rafał Rudnicki. Pierwsza to debiutancka koszulka byłego gracza Jagi w reprezentacji narodowej, druga klubowa FC Porto.

Do tej pory zgromadzono prawie 4 tys. eksponatów. Otwarcie galerii w części Chorten Areny planowane jest w 2027 roku.

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Koszulkę meczową Mariusza Lisowskiego „Lisa" przekazał Jerzy Bołtuć, który przechowywał tę pamiątkę przez cztery dekady

NASZ PATRONAT

Supraśl

Babka, kiszka ziemniaczana, chłodnik. I tłumy gości

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Biesiadowanie, degustacja przysmaków i muzyczna oprawa gwiazd – w Supraślu w sobotę królowały babka i kiszka ziemniaczana. Światowe Mistrzostwa w Pieczeniu Babki i Kiszki Ziemniaczanej przyciągnęły tysiące mieszkańców i turystów. Impreza co roku promuje nasz produkt regionalny, którego smakiem zachwycają się i Podlasianie, i turyści.

W kategorii indywidualnej za kiszkę ziemniaczaną pierwsze miejsce zdobyło KGW Narwiański, drugie – KGW w Popławcach, a trzecie – KGW Perły znad Narwi (Suraż). Z kolei w tej kategorii za najlepsza babkę ziemniaczaną jury uznało tę przygotowaną przez Olę Nazaruk. Drugie miejsce zajęło KGW Barwianki, a trzecie KGW Ogrodniczki.

Wśród dużych producentów w kategorii kiszka ziemniaczana pierwsze miejsce zajął Podlaski Kąsek, drugie – Gospodarstwo Agroturystyczne Magia Popławiec, a trzecie – Zajazd Leśny. Za babkę ziemniaczaną zwyciężył Folwark Nadawki, drugie miejsce zajął Zajazd Leśny, trzecie – Podlaski Kąsek.

Z kolei najsmaczniejszy chłodnik przygotowało KGW „Złote Babki" w Złotorii, drugie miejsce przypadło KGW w Karakulach, trzecie – KGW Perły znad Narwi (Suraż). **red**

eprasa.pl 5b2013d055

PODLASKIE

Pierwsza taka akademia w kraju. O ochronie dzieci

Magdalena Kleban

W Podlaskiem, jako pierwszym województwie w Polsce, rusza Akademia PKDP – bezpłatne szkolenia dotyczące ochrony dzieci przed wykorzystaniem seksualnym.

Badania pokazują, że aż 26 proc. dzieci doświadczyło wykorzystania seksualnego bez kontaktu fizycznego, a 69 proc. nastolatków w Polsce spotkało się z krzywdzeniem seksualnym w sieci. Ta wiedza jest potrzebna każdemu, kto odpowiada za dzieci – nie ma wątpliwości Joanna Napierała, przewodnicząca Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 (PKDP).

W piątek w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim przedstawiono szczegóły Akademii PKDP – bezpłatnego programu szkoleniowego z zakresu ochrony dzieci przed wykorzystaniem seksualnym. Opowiedzieli o niej m.in. wicewojewoda podlaski Paweł Krutul, przewodnicząca PKDP Joanna Napierała oraz jej zastępca Konrad Ciesiołkiewicz, podlaska wicekurator oświaty Beata Laskowska i zastępca prezydenta Białegostoku Tomasz Klim.

Szkolenie skierowane jest do wszystkich, którzy zawodowo mają kontakt z dziećmi i młodzieżą, czyli: sędziów, prawników w ogóle, policjantów, nauczycieli, służb medycznych, pracowników socjalnych i trenerów sportowych. Można już zgłaszać chęć udziału w Akademii PKDP.

– Wykorzystanie seksualne to jedna z najgorszych krzywd, jaka może spotkać dziecko. Niszczy jego poczucie bezpieczeństwa i trwale odbiera zaufanie do dorosłych. Na naszych barkach – dorosłych i reprezentowanych przez nas instytucji – spoczywa pełna odpowiedzialność za ochronę najmłodszych – mówił Paweł Krutul.

A Joanna Napierała dodała: – Dlatego chcemy dać specjalistom konkretne narzędzia, które pomogą wcześnie rozpoznawać zagrożenia i sprawnie ze sobą współpracować.

Służyć temu ma właśnie cykl szkoleń – ich celem jest przekazanie profesjonalistom pracującym z dziećmi praktycznej wiedzy z zakresu prawa, psychologii i seksuologii oraz wypracowanie wspólnych standardów postępowania i dobrych praktyk na rzecz dziecka i jego rodziny. Ma to nie być tylko sucha wiedza, ale przede wszystkim organizatorzy chcą się skupić na praktyce: jak rozmawiać z dzieckiem, jak bezpiecznie przeprowadzić pierwszą interwencję i gdzie zgłaszać incydenty.

Program rusza 13 października od wykładu online. Zajęcia poprowadzi zespół wybitnych ekspertów, uczestnicy wezmą także udział w warsztatach stacjonarnych, regionalnej konferencji oraz uzyskają dostęp do indywidualnych konsultacji merytorycznych. Udział w akademii jest bezpłatny. Osoby, które ukończą pierwsze trzy etapy, otrzymają imienny certyfikat. Formularz zgłoszeniowy oraz szczegóły znajdują się na stronie: PKDP.

SUWAŁKI

Dwa misie stanęły na wyspie. To dar dla miasta od wnuka byłego prezydenta Suwałk

opr. red

Dwa niezwykłe misie pojawiły się na wyspie na Zalewie Arkadia w Suwałkach. Nowa instalacja została odsłonięta w sobotę. To dar od Macieja Freja – wnuka byłego prezydenta miasta Jana Kaszuby.

– Choć nasze miasto w całej Polsce słynie jako biegun zimna, a niedźwiedź polarny to nasz nieodłączny symbol, ta nowa instalacja ma wyjątkowe zadanie – ocieplać wizerunek Suwałk – informuje suwalski magistrat. – Jesteśmy pewni, że stalowe misie szybko staną się nową wizytówką Suwałk, ulubionym tłem do zdjęć i obowiązkowym punktem na mapie każdego spaceru.

Nowe misie zostały wykonane z polerowanej stali. Dzięki temu będą nie tylko odporne na suwalskie mrozy, ale też będą pięknie odbijać promienie słońca czy zieleń Arkadii.

Ta instalacja jest szczególna, bo to projekt płynący prosto z serca. Powstała z inicjatywy i funduszy Macieja Freja, który w ten sposób postanowił uczcić pamięć swojego dziadka – byłego prezydenta Suwałk Jana Kaszuby. Instalacja jest w całości prywatnym darem dla mieszkańców, który nie obciążył budżetu miasta.

FOT. UM SUWAŁKI

Nowa instalacja została odsłonięta w sobotę

W sobotnim wydarzeniu udział wzięły władze miasta, goście z miast partnerskich oraz żona byłego prezydenta Suwałk Jadwiga Kaszuba.

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE
0011346487

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

Czyste Powietrze Jest OK

Ekologicznie może być najtaniej

Pan Michał jest uparty – tak długo szukał rozwiązań, tak długo liczył, aż znalazł najkorzystniejszą formę ogrzewania do swojego domu. Chciał czy nie chciał, wyszło, że ekologia w jego domu będzie najtańsza. Zwłaszcza że na te rozwiązania można było skorzystać z dotacji – na instalację fotowoltaiczną z gminy, a na pompę ciepła z programu Czyste Powietrze.

UWAGA, KONKURS!
Jesteś beneficjentem Czystego Powietrza? Podziel się z nami swoją prawdziwą historią i przekonaj innych do inwestycji w zdrowie i ciepło.
Wejdź na czystepowietrzejestok.pl
Co miesiąc do wygrania hulajnoga elektryczna!

– Nie tylko pieniądze były ważne. Zdecydowaliśmy z żoną o zmianie ogrzewania na ekologiczne, bo zależy nam także na tym, by nie przyczyniać się do zanieczyszczenia powietrza, którym wszyscy oddychamy – mówi pan Michał.

Salon zamienił się w kotłownię

Razem z żoną Ewą mieszkają na obrzeżach Warszawy. Gdy budowali dom, wydawało im się, że najlepiej będzie zdecydować się na kominek z płaszczem wodnym, który ogrzewa wszystkie pomieszczenia. Miało być romantycznie – trzaskający ogień w kominku i przyjemne ciepło. Idylla. Szybko jednak zorientowali się, że to najgorsza decyzja, jaką mogli podjąć.

– Nasz salon zamienił się w kotłownię. Obok kominka leżał zapas drewna. Trzeba było wygarniać popiół. Brudziło się, komin dymił. Koszmar – opowiada pani Ewa.

Kominek nie spełniał też norm emisyjnych zgodnych z lokalną ustawą antysmogową. Dlatego decyzja o wymianie źródła ciepła

szybko stała się oczywista. Małżeństwo ma ok. 10-letni dom, ocieplony standardowo, ale starannie. Nie ma tzw. mostków termicznych, przez które uciekałoby ciepło. Mostki termiczne tworzą się, gdy gdzieś zabrakło odrobiny styropianu, krzywo położono deskę, warstwa wełny mineralnej gdzieś okazała się cieńsza niż powinna. Czasem ekipa źle zamontuje okno albo drzwi. Kłopotliwe bywają wszelkie załamania czy wykusze, balkony itp., bo przez nie także ucieka ciepło. Pan Michał zamówił audyt energetyczny, który pokazał, że ocieplenie jest wystarczające. Małżeństwo wystąpiło do gminy o dotację do fotowoltaiki i na dachu domu zostały zainstalowane panele. Kolejnym ruchem było wystąpienie o dotację z ogólnopolskiego programu Czyste Powietrze. Postanowili zainwestować w pompę ciepła powietrze – woda. Pompa ma za zadanie ogrzewać dom i dawać ciepłą wodę użytkową. Sprawdza im się doskonale.

– Michał wszystko tak obliczył, że starcza nam energii też na ładowanie samochodu elektrycznego – mówi dumna z męża pani Ewa.

Na co można obecnie otrzymać dotację z Czystego Powietrza?

- Na wymianę nieefektywnego źródła ciepła na paliwo stałe (tzw. kopciucha) na nowe efektywne i ekologiczne źródło ciepła,
- modernizację lub wykonanie instalacji grzewczej i cwu,
- ocieplenie przegród budynku,
- wymianę okien i drzwi/bram garażowych,
- zakup i montaż rekuperacji, czyli wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła,
- audyt energetyczny, czyli ocenę stanu energetycznego domu i wskazanie najlepszego rozwiązania do realizacji.
- W nowym programie Czyste Powietrze (od 31.03.2025 r.) obowiązuje wymóg potwierdzenia standardu energetycznego budynku – zarówno przed, jak i po przeprowadzeniu inwestycji. Przed realizacją przedsięwzięcia trzeba wykonać wspomniany audyt energetyczny wraz z dokumentem podsumowującym audyt energetyczny. Określą one, jaki jest stan energetyczny budynku i jakie prace należy wykonać, żeby zmniejszyć zapotrzebowanie na energię do ogrzewania. Po realizacji przedsięwzięcia konieczne jest świadectwo charakterystyki energetycznej (na które również można dostarczać dofinansowanie), które potwierdzi zmniejszenie zapotrzebowania na energię do ogrzewania.

Sfinansować można następujące źródła ciepła, przyłącza i instalacje:

- podłączenie do sieci ciepłowniczej wraz z przyłączem,
- pompa ciepła powietrze/woda o podwyższonej klasie efektywności energetycznej,
- pompa ciepła powietrze/powietrze,
- gruntowa pompa ciepła o podwyższonej klasie efektywności energetycznej,
- dolne źródło ciepła,
- kocioł zgazowujący drewno o podwyższonym standardzie,
- kocioł na pellet drzewny o podwyższonym standardzie,
- ogrzewanie elektryczne,
- instalacja centralnego ogrzewania oraz instalacja ciepłej wody użytkowej,
- niezbędne prace towarzyszące przy instalacji c.o. i c.w.u.
- W przypadku pomp ciepła oraz kotłów na pellet drzewny i zgazowujących drewno kawałkowe, muszą one znajdować się dodatkowo na liście Zielonych Urządzeń i Materiałów (lista ZUM) https://lista-zum.ios.edu.pl/

Termomodernizacja domu, na którą można otrzymać dotację:

- ocieplenie ścian,
- ocieplenie stropów/dachu/stropodachu,
- ocieplenie podłóg na gruncie,
- stolarka okienna i drzwiowa, bramy garażowe,
- niezbędne prace towarzyszące montażowi okien,
- wentylacja mechaniczna z odzyskiem ciepła.

Szczegóły programu: ***czystepowietrze.gov.pl***

Fundacja Ziemia i Ludzie
czyste powietrze zdrowy wybór
NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA i GOSPODARKI WODNEJ

Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Ziemia i Ludzie.

eprasa.pl 5b2013d055

FOKUS

• **44,7 proc. Polaków uważa**, że dotychczas najlepszym prezydentem Polski po 1989 r. był Aleksander Kwaśniewski

POLITYKA

Cztery prawicowe ugrupowania powalczą o swoje miejsce w Sejmie

Walka o rząd dusz na prawicy ruszyła na dobre. To walka nie tylko o wyborcę, ale i o miano lidera, prawdziwego przywódcy po tej stronie sceny politycznej

Dorota Kowalska

Wygląda na to, że walka o rząd dusz na prawicy rozpoczęła się na dobre. Co ważne, stanęli do niej nie tylko liderzy prawicowych ugrupowań, ale i prezydent Nawrocki. W czwartek, podczas spotkania z okazji rocznicy swojego zaprzysiężenia Karol Nawrocki zapowiedział, że w ciągu kilku miesięcy zostanie zaprezentowana „prezydencka strategia rozwoju". Jak dodał, strategia ma być „zaproszeniem do dialogu środowisk politycznych gotowych do współpracy z prezydentem".

Tym samym Karol Nawrocki stara się nadać ton kampanii prezydenckiej, narzucić wiodącą w niej narrację. Kreuje się na tego, który stoi ponad opozycją i koalicją rządzącą, na męża opatrzności polskiej polityki. To sprytne posunięcie zwłaszcza w kontekście trudności, jakie trawią Prawo i Sprawiedliwość.

Mateusz Morawiecki, już po opuszczeniu PiS-u, najpierw urządził słynnego grilla, na który przyszło ponad tysiąc osób, zaś w piątek pojawił się na wrocławskim osiedlu Jagodno. To właśnie tam w czasie wyborów parlamentarnych w 2023 roku do niemal godz. 3.00 nad ranem stała kolejka do lokalu wyborczego, a miejscowa pizzeria dowiozła czekającym mieszkańcom kilkaset placków. Wtedy w głosowaniu w tej komisji zdecydowanie zwyciężyła Koalicja Obywatelska, uzyskując 43,64 procent głosów.

FOT. MACIEJ KULCZYŃSKI

Mateusz Morawiecki pojawił się na wrocławskim osiedlu Jagodno, które stało się „symbolem aktywności obywatelskiej"

Jak oświadczył były premier, Jagodno stało się „symbolem aktywności obywatelskiej". – Musimy doprowadzić do tego samego, żeby większość Polaków głosowała na prawicę, na obóz patriotyczny. Także po to jestem tutaj na Jagodnie, które uważane jest raczej za liberalne, za lewicowe. Niektórzy mówili: „po co jedziesz do paszczy lwa". Ja się świetnie czuję w paszczy lwa, jak widać – zapewniał Morawiecki.

Zachwalał też prezydenta, którego przychylność bardzo by mu się przydała, a który stwierdził, że nie będzie się mieszał w konflikt w Prawie i Sprawiedliwości, a współpracować chce z każdą ze stron.

– Będziemy nowym obozem politycznym, żeby poszerzyć ofertę całej prawicy tak, jak zrobił to Karol Nawrocki i dzięki temu miał powyżej 50 procent – przekonywał Morawiecki.

Na ruch Morawieckiego odpowiedziało Prawo i Sprawiedliwość swoją konwencją, którą zorganizowało w Warszawie. – Mamy własne plany. To, co robi pan Morawiecki w tej chwili, nas nie interesuje – miał powiedzieć Kaczyński dopytywany, czy PiS ściga się z Rozwojem Plus.

Przemysław Czarnek w trakcie konwencji apelował o „zjednoczenie wszystkich środowisk patriotycznych", ocenił też, że prezydent powinien mieć większą władzę. Jak widać PiS również walczy o przychylność Karola Nawrockiego.

Temu wyścigowi Morawieckiego i jego ludzi z partią Jarosława Kaczyńskiego ze spokojem przygląda się Konfederacja.

W ostatnim sondażu Opinia24 największe poparcie uzyskała Koalicja Obywatelska (30,3 procent). Na drugim miejscu było Prawo i Sprawiedliwość (17,2 procent) – a tuż za nim: Konfederacja (15,3 procent). Tak więc poparcie dla PiS mocno spadło, dla Konfederacji – wzrosło, w porównaniu do poprzedniego badania.

– Mam nadzieję, że to dzięki naszej ciężkiej pracy i konsekwencji w tym, co mówimy, i w tym, co robimy – oświadczył w „Faktach po Faktach" w TVN24 jeden z liderów Konfederacji i wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak.

PAP

OLIMPIADA

Polscy uczniowie wywalczyli osiem medali

Jan Nowaczyk

Polscy uczniowie zdobyli po cztery złote i srebrne medale podczas Międzynarodowej Olimpiady Sztucznej Inteligencji.

III Międzynarodowa Olimpiada Sztucznej Inteligencji odbyła się w Astanie w Kazachstanie w dniach 2-8 sierpnia. Wzięło w niej udział ponad 400 zawodników ze 103 krajów i terytoriów. Jak poinformował Michał Marcinkowski - przewodniczący Zarządu Fundacji Edukacji i Rozwoju Sztucznej Inteligencji oraz członek Komitetu Głównego Olimpiady AI, polski zespół zdobył osiem medali: cztery złote (Tomasz Kuczko, Michał Masny, Krzysztof Rojek i Mikołaj Żrałek) i cztery srebrne (Maksym Kaminskyi, Michał Karp, Marcel Kosmala i Jakub Ptaszkiewicz). Są to uczniowie liceów i techników z Krakowa, Kielc, Szczecina, Torunia, Warszawy i Wrocławia. Marcinkowski przekazał też, że według nieformalnej klasyfikacji państw Polska zajęła trzecie miejsce na świecie - po Rosji i Chinach. PAP

GLIWICE

Zaorał asfaltową drogę. Grozi mu kara więzienia

Jan Nowaczyk

Rolnikowi, który zaorał asfalt na ul. Rybackiej w Ostropie, w niedzielę przedstawiono zarzut zniszczenia mienia o znacznej wartości. Zarząd Dróg Miejskich w Gliwicach oszacował straty na ok. 400 tys. zł.

60-letni rolnik w piątek ciągnikiem marki Ursus wjechał na świeżo położony asfalt i pługiem zaorał ok. 200 m. Nadkom. Marzena Szwed z Komendy Miejskiej Policji w Gliwicach poinformowała, iż twierdził, że jest właścicielem drogi, a prowadzone tam prace są nielegalne. Mundurowi zatrzymali go na gorącym uczynku. Ustalili, że rolnik w momencie zatrzymania był trzeźwy. Jego ciągnik został odholowany na policyjny parking. Nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia OC.

ZDM wydał oświadczenie: „Droga w całości stanowi własność Miasta Gliwice".

Za zniszczenie mienia o znacznej wartości grozi od 1 do 10 lat pozbawienia wolności. PAP

KRÓTKO

Ukraina

Jest zgoda na ekshumacje szczątków polskich ofiar

Ukraiński Instytut Pamięci Narodowej poinformował w sobotę, że wydane zostały zgody na ekshumacje szczątków polskich ofiar w Hucie Pieniackiej w obwodzie lwowskim oraz na poszukiwania i ekshumacje w Ugłach na Wołyniu. Decyzje w tej sprawie podjęto na posiedzeniu ukraińskiej Państwowej Międzyresortowej Komisji ds. Upamiętnienia Uczestników Operacji Antyterrorystycznej, Ofiar Wojny i Represji Politycznych. W odrębnej decyzji komisja zgodziła się na pobranie próbek materiału genetycznego (DNA) ze szczątków pochowanych w latach 1992–2015 na cmentarzu dawnej wsi Ostrówki.

Warszawa

Bez powodu, z dużą siłą, uderzył przechodnia

Policja szuka mężczyzny, który zaatakował 20-latka przed Złotymi Tarasami w Warszawie. Napastnik bez wyraźnego powodu podszedł do dwóch rozmawiających mężczyzn i z dużą siłą uderzył jednego z nich. Według medialnych doniesień sprawcą może być zawodnik stołecznego klubu sztuk walki. Klub jednak zaprzeczył, dodając, że agresor był tylko raz na treningu i nie jest członkiem klubu.

Tatry

Za kąpiel w stawach grozi wysoki mandat

Podczas upałów turyści wchodzą do tatrzańskich stawów, szukając ochłody, jednak kąpiel w nich jest zabroniona. W Tatrzańskim Parku Narodowym (TPN) mandat za takie wykroczenie może wynieść do 1 tys. zł, a po słowackiej stronie Tatr – do 300 euro. Straż TPN zaznacza, że trudno jednoznacznie określić skalę zjawiska po polskiej stronie. PAP

FOT. ADAM JANKOWSKI

Celem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego jest zapewnienie godnego pochówku wszystkim ofiarom zbrodni wołyńsko-galicyjskiej

MARTA CIENKOWSKA
szefowa MKiDN

eprasa.pl 5b2013d055

USA

Senat przegłosował ustawę o sankcjach na Rosję i Iran

Karolina Wrońska

Amerykański Senat przyjął zdecydowaną większością głosów ustawę o sankcjach na Rosję i Iran, nazwaną na cześć jej współautora, senatora Lindseya Grahama. Teraz dokument trafi pod głosowanie Izby Reprezentantów. Negocjacje na temat tej inicjatywy trwały 1,5 roku.

FOT. PAP/EPA

Ustawę nazwano na cześć senatora Lindseya Grahama, który był jednym z jej współautorów

Dwupartyjny projekt, którego celem jest zwiększenie presji na Rosję w związku z wojną przeciwko Ukrainie, przegłosowano w Senacie wynikiem 86 do 11. Ustawa upoważnia prezydenta USA do wprowadzenia ceł w wysokości do 100 proc. wobec pięciu największych nabywców rosyjskiej ropy i gazu. Są wśród nich Chiny i Indie.

Projekt przewiduje też sankcje wobec Władimira Putina, przedstawicieli władz, oligarchów i sektora finansowego, a także uderza w rosyjską flotę cieni. Ustawa rozszerza również sankcje wobec Iranu - o dodanie tego zapisu apelował prezydent Donald Trump.

Po przyjęciu przez Senat projekt musi przejść przez Izbę Reprezentantów, której prace po letniej przerwie zostaną wznowione 31 sierpnia. Następny etap to podpisanie przez prezydenta, który sygnalizował w ostatnim czasie gotowość na taki krok.

Ustawę nazwano na cześć senatora Grahama, który był jednym z jej współautorów. Republikanin zmarł w lipcu. Na dzień przed śmiercią Graham ogłosił, że doszedł do porozumienia z Białym Domem - który przez ponad rok blokował jego inicjatywę - w sprawie poparcia dla tego projektu.

Przegłosowanie ustawy przez Senat to od dawna wyczekiwane zwycięstwo zwolenników wsparcia dla Ukrainy w Kongresie - podkreślił „Washington Post". Negocjacje na temat tej inicjatywy trwały półtora roku - zauważył dziennik.

Zadowolenie z przyjęcia projektu wyraził szef MSZ Ukrainy Andrij Sybiha. Minister napisał w serwisie X, że jest „wdzięczny za ten ważny krok, mający zwiększyć reżim sankcyjny względem rosyjskiego agresora". „Wspólnie przybliżamy trwały pokój" - dodał.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski napisał w mediach społecznościowych: „Jesteśmy bardzo wdzięczni Senatowi USA i wszystkim, którzy wspierają Ukrainę. Przyjęcie projektu ustawy autorstwa Lindseya Grahama dotyczącego sankcji wobec Rosji i Iranu z pewnością pomoże zwiększyć presję na agresora, by zakończyć tę szaloną rosyjską wojnę przeciwko naszej niepodległości i naszym obywatelom".

Zełenski podkreślił, że Ukraina docenia wsparcie, jakiego udzielają jej Stany Zjednoczone, obie partie i cały naród amerykański.

„Teraz, gdy Putin stawia swoją ostatnią kartę na przedłużanie wojny za pomocą pocisków balistycznych i gdy tak bardzo potrzebujemy rakiet do systemów Patriot, aby się bronić, niezwykle ważne są wszelkie sygnały poparcia dla ochrony życia oraz jak najszybszego zakończenia wojny" - oświadczył ukraiński prezydent.

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen również z zadowoleniem przyjęła głosowanie w Senacie USA.

„W ślad za 21. pakietem UE, z zadowoleniem przyjmuję przyjęcie przez Senat USA ustawy Grahama" - napisała von der Leyen na X. PAP

CZECHY

Praski Zamek zalewa fala turystów. Może wprowadzić limit odwiedzających?

Jan Nowaczyk

Być może wzorem Wenecji trzeba ograniczyć liczbę turystów na praskim Zamku - sugeruje pisarz i przewodnik po Pradze Mariusz Surosz. Jedną z największych atrakcji miasta odwiedza rocznie ponad 9 mln turystów.

Surosz zwraca uwagę m.in. na brak kontroli nad liczbą sprzedawanych biletów oraz tłok w najważniejszych miejscach kompleksu na praskim wzgórzu zamkowym.

– Sprzedają każdą liczbę biletów – mówi doświadczony przewodnik. Efekt widoczny jest przede wszystkim w katedrze św. Wita, Starym Pałacu Królewskim i w Złotej Uliczce. – Gdy wejdziesz do jednego z tych obiektów, zobaczysz tłum jak podczas promocji w supermarkecie – dodaje.

Znawca Pragi i jej zabytków uważa, że należy wprowadzić system limitowanych wejść na Zamek na Hradczanach o określonych godzinach, na wzór rozwiązań stosowanych w najbardziej obleganych przez turystów miejsc w Europie. Jak zauważa, obecnie „nie ma planowania, nie można przez internet kupić biletów na określoną godzinę".

– Nam najbardziej przeszkadzał tłok – mówi pani Joanna z Lublina, która wraz z rodziną zwiedzała Hradczany. – Nie dawało się zrobić rodzinnego zdjęcia. Jak gdzieś był ładny widok, natychmiast pchali się inni – relacjonowała.

Dla Kancelarii Prezydenta Republiki Czeskiej, która administruje wzgórzem zamkowym, rekordowa liczba odwiedzających to jednocześnie sukces i coraz większe wyzwanie. Zapowiadane są kolejne inwestycje, od nowego centrum obsługi zwiedzających po renowacje zabytków i poprawę infrastruktury. – Jeżeli chcemy, by Zamek Praski był kulturalnym sercem Pragi, potrzebujemy bardzo dobrych przestrzeni wystawowych. Musimy je odnowić i planować kolejne inwestycje – powiedział szef Kancelarii Milan Vaszina.

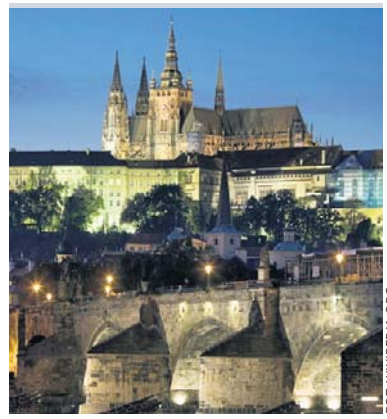
FOT. WIKIPEDIA.ORG

Może trzeba wprowadzić system limitowanych wejść na Zamek na Hradczanach

JAPONIA

Nagasaki ostrzega: Broń nuklearna to zło absolutne

Jan Nowaczyk

Władze Nagasaki ostrzegły w niedzielę mocarstwa atomowe przed rosnącym zagrożeniem wojną z użyciem broni nuklearnej. Tego dnia mija 81 lat od zrzucenia przez USA bomby atomowej na to japońskie miasto.

– Broń nuklearna nie jest „złem koniecznym", tylko „złem absolutnym" – oświadczył burmistrz Shiro Suzuki w deklaracji pokojowej odczytanej podczas uroczystości upamiętniającej atak na miasto, do którego doszło trzy dni po zrzuceniu bomby atomowej na Hiroszimę.

Godzinę 11.02 (4.02 czasu polskiego), czyli moment wybuchu bomby, uczczono minutą ciszy. Suzuki podkreślił, że na świecie istnieje obecnie ponad 12 tys. głowic atomowych. Wyraził zaniepokojenie nieprzewidywalnymi konfliktami w Ukrainie i na Bliskim Wschodzie, które toczą się w pobliżu obiektów nuklearnych. Zaznaczył również, że modernizacja i wzmacnianie arsenałów nuklearnych „tylko podsycają błędne koło rosnącego braku wzajemnego zaufania, konfrontacji i podziałów".

Sekretarz generalny ONZ Antonio Guterres zwrócił zaś uwagę na odwrócenie wieloletniego trendu polegającego na redukcji arsenału jądrowego oraz na nasilenie się retoryki nuklearnej.

– Z roku na rok rośnie ryzyko błędnych kalkulacji, eskalacji i konfliktu – podkreślił w odczytanym w jego imieniu oświadczeniu, nazywając taką sytuację niedopuszczalną. – Ludzkość nie powinna żyć w permanentnym zagrożeniu – dodał. PAP

KALIFORNIA

Sześciolatek za kierownicą. Potrącił kobietę

Karolina Wrońska

Samochód kierowany przez sześcioletniego chłopca uderzył w kobietę spacerującą z psem w Oakland, w Kalifornii. Kobieta doznała rozległych obrażeń i jest w stanie krytycznym.

Zgodnie z relacjami funkcjonariuszy, na które powołuje się stacja CBS News, dzieci w wieku sześciu i czterech lat znalazły kluczyki do samochodu, gdy ich rodzice spali, po czym wyszły z domu i wsiadły do rodzinnej Toyoty. Kierowane przez sześciolatka auto najpierw otarło się o inny pojazd, następnie chłopiec stracił panowanie nad kierownicą i wjechał w 31-letnią kobietę przechodzącą wraz psem przez oznakowane przejście dla pieszych.

Cytowani przez CBS News członkowie rodziny przekazali, że kobieta doznała rozległych obrażeń – ma krwawienia w mózgu, złamania kości twarzy oraz urazy wewnętrzne. Jej stan określany jest jako krytyczny, choć według bliskich zaczęła reagować na proste polecenia. Dzieci trafiły do szpitala w stanie stabilnym.

Psem, którym zajmowała się Bowling, zaopiekował się weterynarz. Według CBS zwierzę wyzdrowieje.

Rodzina poszkodowanej zaznaczyła, że nie obwinia dzieci, bo były „zbyt małe, by rozumieć konsekwencje" swoich działań. W opinii ekspertów rodzice mogą jednak ponieść odpowiedzialność cywilną za dopuszczenie do sytuacji, w której dzieci uzyskały dostęp do pojazdu. PAP

eprasa.pl 5b2013d055

AKCJA CHARYTATYWNA

0311549463

eprasa.pl 5b2013d055

eprasa.pl 5b2013d055

PROGRAMOWO

G. 14:05

Splątane losy

TVP 1

Zazdrosna Meltem publicznie upokarza Yasemin w szpitalu, oskarżając ją o złamanie procedur. Burak staje po stronie młodej pielęgniarki i wspiera ją po tym zajściu. Münevver uczy Mine dobrych manier. Starsza dama tłumaczy dziewczynce, jak ważna jest więź z rodzeństwem i próbuje przekonać Mine, by wybaczyła siostrze. Ayfer obiecuje Burakowi, że przestanie wtrącać się w jego życie uczuciowe. Sengul przekonuje Yasemin, żeby nie rezygnowała z pracy i z opieki nad matką. Obiecuje też pomóc jej częściej odwiedzać chorą.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Petra nalega, żeby Pia wróciła do zwykłych obowiązków. Nie trafia do niej argument, że kobiecie zagraża niebezpieczeństwo. Romulo postanawia, za zgodą markiza, zoorganizować jej ochronę. Margarita próbuje przekonać Martinę do Ignacia, ale dziewczyna jest nieugięta. Catalina zaczyna bliżej poznawać Adriana. Lope ciągle przeżywa, że Vera jest z Santosem. Ten, wobec niechęci dziewczyny, decyduje się na brutalny krok.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Maria i Włodek wracają z Hiszpanii. Przygotowania powitalne idą pełną parą, Gdy dzieci Ziębów wybierają się na lotnisko, Maria z Włodkiem przeżywają w samolocie chwile grozy z powodu mocnych turbulencji. Ziębowa, która źle czuje się tego dnia, nagle dostaje ataku serca. Będąca na pokładzie samolotu lekarka rozpoczyna reanimację... Junior jest wściekły na Jarka po tym jak nakrył go z kochanką. Nie odbiera telefonów od taty, wyżywa się na siostrze i Elizie. Żali się Idzie, że przybrany ojciec bardzo go rozczarował... Gdy Jarek i Bogdan jadą na lotnisko powitać Marię, dzwoni Eliza: sąd zgodził się, żeby dzieci zostały pod jej opieką! Olszewska ma bronić przed sądem nastolatka, który przebywa w ośrodku poprawczym i może trafić do więzienia za podpalenie sklepu. Okazuje się, że wychowywał go brat i to on zatrudnił Agnieszkę. Chłopak nie chce rozmawiać z „papugą", więc dorosły brat musi przekonać młodego chuligana, żeby poddał się resocjalizacji. Tylko to skłoni sędziego, by dał mu szansę.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz spotyka się z Burhanem by ustalić, kto jest jego wspólnikiem. Mężczyzna ucieka, ale wpada pod skradzione przez Semiha auto. Poyraz trafia do szpitala, gdzie Nana robi mu awanturę o to, że narażał życie. Wspólnie udają się na oględziny porzuconego auta, w którym – ku Nany zaskoczeniu – Poyraz wpada na nowy trop. Spanikowany Semih uświadamia sobie, że w schowku zostawił pożyczoną broń ze swoimi odciskami palców. Isil naciska na Sinana, by ożenił się z Ezgi.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Skruszona i zraniona Sinem natomiast postanawia wrócić do rezydencji Z kolei Cihan nie umie pogodzić się z myślą, że Melih miałby żyć u boku Hancer. Targa nim tylko jedno pragnienie: zemsta. Postanawia uruchomić wszystkie możliwe narzędzia, by zaspokoić swoje pragnienia... Nieświadom tego Melih postanawia zaciągnąć się na statek. Niestety, to mu się nie uda. Cihan wraz z bandą pomocników porywa mężczyznę, aby zaciągnąć go przed oblicze Hancer.

G. 10:00

Patience

Ale Kino+ HD

Gratka dla fanów brytyjskich produkcji! Serial „Patience" z 2025 r. opowiada o Patience Evans, w którą wciela się Ella Maisy Purvis. Kobieta pracuje w policyjnym archiwum w mieście York, gdzie z pasją kataloguje dowody zbrodni. Ma ku temu naturalne predyspozycje, które innym jawią się jako ułomności. Patience bowiem, jako osoba w spektrum autyzmu, posiada wyjątkowy dar dostrzegania detali, które umykają nawet bardzo doświadczonym śledczym. Jej talent zostaje wreszcie zostaje dostrzeżony – odkrywa ją inspektor Bea Metcalf (Laura Fraser), która wciąga dziewczynę do swojego zespołu. Razem, z pomocą pozostałych śledczych, rozwiązują najbardziej zawiłe sprawy kryminalne, łącząc intuicję detektywistyczną z genialnym umysłem archiwistki. Serial „Patience" to brytyjska wersja francusko-belgijskiego serialu pod tytułem „Astrid i Raphaëlle".

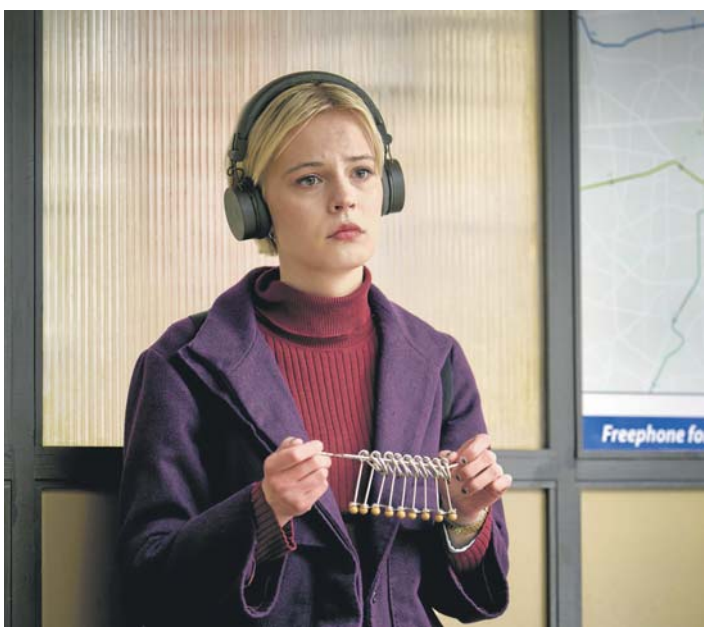

eprasa.pl 5b2013d055

czas
Z RODZINĄ

Poniedziałek, 10.08.2026

LUDZIE • STR.1 3

Tomasz Kot marzył o karierze malarza

Aktorstwem zainteresował się w liceum. Dzisiaj jest jedną z największych gwiazd polskiego kina

FOT. SYLWIA DĄBROWA

ZDROWIE • STR. 14-15

HIV nadal pozostaje istotnym wyzwaniem zdrowia publicznego

ROŚLINY • STR. 16

Tak zwana anginka to wyjątkowo pożyteczna roślina doniczkowa

ŚWIAT WOKÓŁ NAS • STR. 12

Skillcation – nowy trend, który łączy wakacje z nauką

eprasa.pl 5b2013d055

▶ ŚWIAT WOKÓŁ NAS

Rośnie popularność **wyjazdów z różnymi warsztatami, wykładami czy zajęciami**. Ma to także wymiar społeczny. Coraz więcej osób podróżuje solo, a wspólna aktywność pomaga szybciej przełamać pierwsze lody, poznać nowych ludzi, porozmawiać

ZROZUMIEĆ DZIŚ

Poleca **Alicja Domachowska,**
redaktorka.
Zajmuje się m.in. sprawami
i rzeczami, które nas otaczają.
Prywatnie miłośniczka psów, jazdy
na rowerze i muzyki

P

Ponad połowa Polaków (55%) lubi uczyć się nowych rzeczy podczas wakacji. To nieco więcej niż średnia europejska (48%). Pieczenie chleba, ceramika, zielarstwo, fotografia czy stolarka stają się dla podróżnych równie ważnym powodem wyjazdu, jak piękne widoki. Trend ma już własną nazwę: „skillcation", czyli połączenie słów „skill" (umiejętność) i „vacation" (wakacje).

Dziś w czasie urlopu ważne jest nie tylko zwiedzanie

Jeszcze kilka lat temu, planując urlop, zastanawialiśmy się, co możemy zwiedzić, zjeść i zobaczyć, a dziś zastanawiamy się, czego nowego możemy się nauczyć. Z najnowszego badania Mastercard Economics Institute, przeprowadzonego wśród ponad 27 tysięcy respondentów w 28 krajach Europy (w tym na próbie 1000 Polaków), wynika, że zmienia się nasze podejście do wakacji. Aż 40% badanych z Polski weźmie w tym roku udział w wyjeździe skoncentrowanym właśnie na nauce nowej umiejętności lub rzemiosła, a 46% jest gotowych zapłacić za taki wyjazd więcej niż za tradycyjny urlop (co ciekawe, w Europie te wskaźniki wynoszą odpowiednio mniej, bo 37% i 42%). W Polsce ten trend może mieć jeszcze jedno, bardziej praktyczne wytłumaczenie: kapryśną pogodę. Gdy prognozy na wakacje bywają nieprzewidywalne, a plaża odpada, to warsztaty pod dachem albo aktywność niezależna od słońca stają się dobrą alternatywą.

Bogatsi w umiejętności i doświadczenia

Zmienia się nie tylko sposób podróżowania, ale i definicja udanego urlopu. Dla 57% Polaków nauka od lokalnych ekspertów sprawia, że podróż nabiera większego znaczenia, a 51% przyznaje, że nowa umiejętność przywieziona z wakacji ma dla nich większą wartość niż tradycyjna pamiątka. W obu przypadkach to więcej niż średnia europejska (51% i 48%). Co drugi badany w Polsce (50%) deklaruje też, że podczas wakacji szuka praktycznych, angażujących doświadczeń, a nie tylko biernego wypoczynku.

FOT. 123RF

Tradycyjne rzemiosło – ceramika, tkactwo czy obróbka drewna – stało się popularne wśród urlopowiczów. W takich zajęciach chętnie wzięłoby udział 20 procent Polaków

Na szczycie listy umiejętności, których najchętniej uczyliby się Polacy, znajdują się (z takim samym wynikiem, czyli 34%) podstawy nowego języka oraz gotowanie i warsztaty kulinarne z lokalnymi szefami kuchni. Tuż za nimi plasuje się poznawanie produkcji lokalnego jedzenia i napojów, jak wino, sery czy piwo (30%). Blisko jedna czwarta badanych chciałaby spróbować sportów takich jak narciarstwo, surfing czy wspinaczka (22%) oraz sztuk kreatywnych: fotografii, malarstwa, pisania (również 22%). Popularne są też wellness i ruch: joga, medytacja, taniec czy sztuki walki (21%), a także tradycyjne rzemiosło: ceramika, tkactwo i obróbka drewna (20%). Na dalszych miejscach są umiejętności związane ze zrównoważonym stylem życia, jak permakultura (16%), survival i zbieractwo (14%) oraz warsztaty muzyczne (12%).

Największą atrakcją stają się gospodarze

To, co jeszcze kilka lat temu było dodatkiem do pobytu, dziś coraz częściej staje się głównym powodem wyboru konkretnego miejsca. Na Slowhopie rośnie liczba gospodarzy, którzy zapraszają gości nie tylko do nocowania, ale i do wspólnego działania: można nauczyć się wypieku chleba na zakwasie, zrobić własny ser, ulepić ceramiczne naczynie na kole garncarskim, poznać tajniki zielarstwa i pszczelarstwa, spróbować fotografii przyrodniczej, stolarki czy tworzenia naturalnych kosmetyków, a także wziąć udział w warsztatach jogi, medytacji czy lokalnego rzemiosła.

– Jeszcze kilka lat temu goście pytali przede wszystkim o dostęp do jeziora, szlaki czy dobrą restaurację, a dziś szukają ciekawych wydarzeń, podczas których mogą coś przeżyć, czegoś się nauczyć. Największą wartością stają się ludzie i ich pasje. Gospodarze pokazują, jak zrobić chleb na zakwasie, ulepić kubek z gliny, rozpoznać dzikie rośliny, zrobić własny ser czy pracować z drewnem. Organizują uczty w lesie, spacery botaniczne, wyjazdy jogowe, tenisowe czy rzemieślnicze. Goście wracają do domu nie tylko wypoczęci, ale bogatsi o doświadczenie, które zostaje z nimi na lata – mówi Aleksandra Klonowska-Szałek, współtwórczyni Slowhopa.

Łatwiej poznać ludzi, gdy robi się coś razem

Rosnąca popularność wyjazdów z różnymi warsztatami, wykładami czy zajęciami ma także wymiar społeczny. Coraz więcej osób podróżuje solo lub w małych grupach, a wspólna aktywność pomaga szybciej przełamać pierwsze lody, poznać nowych ludzi, porozmawiać. Slowhop zauważył ten kierunek już jakiś czas temu: platforma, która początkowo służyła głównie do rezerwowania noclegów, rozbudowała się o osobną kategorię wydarzeń i lokalnych atrakcji. Dziś w katalogu można znaleźć dziesiątki propozycji w całej Polsce: od warsztatów ceramicznych na kole garncarskim, przez zajęcia pszczelarsko-zielarskie w leśnej pasiece, spływy kajakowe z przewodnikiem, po jogę czy kulinarne wycieczki z lokalną przewodniczką. To właśnie na styku noclegu i wspólnego działania rodzi się najwięcej nowych znajomości.

– Wspólna nauka jest jednym z najprostszych sposobów budowania relacji. Warsztaty dają naturalny pretekst do rozmowy i współpracy, dzięki czemu nie trzeba szukać tematów ani przełamywać niezręcznej ciszy. Szczególnie dla osób podróżujących samotnie to znacznie łatwiejsza forma poznawania ludzi niż klasyczny wypoczynek w hotelu czy na plaży. Wspólne doświadczenie bardzo szybko skraca dystans i buduje poczucie wspólnoty – podsumowuje Grzegorz Mikucki, socjolog.

Pieczenie chleba, ceramika, zielarstwo, fotografia czy stolarka stają się dla podróżnych równie ważnym powodem wyjazdu, jak piękne widoki

eprasa.pl 5b2013d055

▶ LUDZIE

Chciał być malarzem, potem trafił do seminarium. W końcu odnalazł się na scenie. Niewiele brakowało, a zrezygnowałby jednak z aktorstwa. **Dzisiaj jest jedną z największych gwiazd polskiego kina**

PORTRET

Poleca **Paweł Gzyl,**
redaktor
Od wielu lat zajmuje się szeroko rozumianą kulturą, a jego pasją są wywiady z gwiazdami filmu, teatru i muzyki

Przez dwie dekady wydawali się wzorowymi małżonkami. Jeszcze jesienią zeszłego roku pokazywali się publicznie razem. Dlatego, kiedy w czerwcu ogłosili rozstanie, wszyscy byli w szoku.

Najwyższy w klasie

1. Gdy dziś przypadkiem na plan filmowy zapląta się jakiś kot, aktor mówi: „Przepraszam, idę odpocząć, dubler przyszedł". W dzieciństwie jednak nie było mu do śmiechu, kiedy złośliwi koledzy w przedszkolu czy podstawówce wołali za nim „kici, kici". Z czasem oczywiście nabrał dystansu i przyzwyczaił się, że jego nazwisko skłania ludzi do nie zawsze dlań przyjemnych żartów.

Wychowywał się w dużej rodzinie: ma brata i dwie siostry. Spośród nich to on może pochwalić się największym wzrostem. Jako dziecko było to dla niego sporym problemem. Rósł aż 12 cm na rok, co sprawiło, że nabawił się skoliozy i krzywicy. Kiedy zdarzyło mu się zasłabnąć na lekcji, tata postanowił się nim zająć. Ponieważ uczył wuefu w liceum, zlecił mu serię ćwiczeń korekcyjnych, które wyrównały sylwetkę jego synowi.

Marsz wilkołaków

2. Ponieważ w czasach jego młodości w Legnicy, gdzie mieszkał z rodzicami i rodzeństwem, stacjonowały wojska radzieckie, lubił z kolegami zakradać się na zakazane tereny. Kiedy indziej bawił się na podwórku przed blokiem w policjantów i złodziei. Choć wydawałoby się, że wzrost sprawi, że będzie świetnym koszykarzem, tak naprawdę sport w ogóle go nie pociągał. „Byłem tylko dobry w faulowaniu" – śmieje się dzisiaj.

Jak wszystkie dzieciaki tamtego czasu chętnie spędzał czas przed telewizorem, oglądając seriale o przygodach kapitana Klossa czy czterech pancernych. Kiedy wybrał się do kina na „Akademię pana Kleksa", tak przeraził go słynny marsz wilkołaków, że nie mógł w nocy spać. Potem jego idolami byli bohaterowie kina akcji – najpierw Bruce Lee za sprawą „Wejścia smoka", a potem Sylvester Stallone i Arnold Schwarzenegger.

Za sprawą „Niani" pokochały go wszystkie Polki. On jednak na tym nie poprzestał. Rola profesora Religi w „Bogach" sprawiła, że krytycy padli przed nim na kolana. Swój wyjątkowy talent i znakomity warsztat potwierdził potem w „Zimnej wojnie"

W damskim przebraniu

3. W podstawówce nie uczył się wyjątkowo pilnie. Najbardziej lubił rysować i chciał zdawać do liceum plastycznego daleko od domu. Rodzicom nie spodobał się ten pomysł i pod ich wpływem trafił do szkoły przy seminarium duchownym. Zamieszkał w klasztornym internacie i musiał przestrzegać panujących w nim surowych zasad. Wytrzymał tam tylko pół roku i w końcu przeniósł się do świeckiego liceum.

Tam odkrył w sobie miłość do aktorstwa. Kiedy jego klasa miała wystawić jedną z komedii Aleksandra Fredry, uczniowie wpadli na pomysł, że dziewczyny zagrają mężczyzn, a chłopaki – kobiety. Przebrany w damską sukienkę i w pełnym makijażu poczuł się na szkolnej scenie jak ryba w wodzie. Trafił więc do legnickiego teatru, gdzie zaczął grywać trzecioplanowe role.

Wyjątkowy talent

4. Po maturze postanowił kształcić się na aktora. Gdy znalazł się pod Wawelem, mocno wkręcił się w studenckie życie. Dostrzeżono jednak jego naturalny talent i po zrobieniu dyplomu dostał etat w Teatrze Bagatela. Rozczarowany zarobkami łapał wszystkie możliwe fuchy. W końcu po pięciu latach zagrał Ryśka Riedla z Dżemu w filmie „Skazany na bluesa". To odmieniło jego los.

Przeprowadzka do Warszawy sprawiła, że upomniała się o niego telewizja. Za sprawą „Niani" pokochały go wszystkie Polki. On jednak na tym nie poprzestał. Rola profesora Religi w „Bogach" sprawiła, że krytycy padli przed nim na kolana. Swój wyjątkowy talent i znakomity warsztat potwierdził potem w „Zimnej wojnie". Gdy wydawało się, że ma szansę na światową karierę, pandemia przekreśliła jego marzenia.

Niespodziewane rozstanie

5. Będąc na studiach w Krakowie, poznał na Plantach Agnieszkę Olczyk. Drobna blondynka tak mu się spodobała, że z miejsca wypalił: „Cześć, jestem Tomek. Wyjdziesz za mnie?". „Dobrze, tylko nie dzisiaj" – odpowiedziała dziewczyna. I tak też się stało: w 2006 roku para pobrała się kościele św. Franciszka z Asyżu w Częstochowie. Potem na świat przyszła para dzieci: córka Blanka i syn Leon.

Przez dwadzieścia lat Kotowie trzymali się z dala od mediów. Mieszkali na obrzeżu Warszawy, on robił karierę aktora, a ona zajęła się psychoterapią. Córka pary poszła w ślady taty i zaczęła występować w serialach i filmach. Wszyscy byli więc zaskoczeni, kiedy w czerwcu tego roku małżonkowie opublikowali oświadczenie o rozwodzie. Para podkreśliła jednak, że pozostaje w przyjaźni i nadal wspólnie troszczy się o dzieci.

Maturę zdał za drugim razem, ale do krakowskiej PWST dostał się za pierwszym podejściem

B7/FOT. ANNA KACZMARZ/POLSKAPRESS

TOMASZ KOT

eprasa.pl 5b2013d055

▶ **ZDROWIE**

– Badanie w kierunku HIV powinno być tak naturalne jak okresowe badanie krwi – mówi **Iwona Hildebrandt,** psycholożka i psychoterapeutka uzależnień ze Szpitala Specjalistycznego w Chorzowie

MEDYCYNA OBRAZOWA

Poleca **Marianna Dufek,** jedna z najlepszych polskich dziennikarek specjalizujących się w tematach medycznych, laureatka wielu nagród

C

Czy HIV nadal stanowi poważny problem zdrowotny w Polsce?

Chcielibyśmy powiedzieć, że problem został już opanowany i rzeczywiście sytuacja jest dziś znacznie lepsza niż kilkanaście czy kilkadziesiąt lat temu. Nie można jednak zaprzeczyć, że HIV nadal pozostaje istotnym wyzwaniem zdrowia publicznego. Liczba nowych zakażeń wciąż rośnie, a skala testowania jest nadal niewystarczająca w stosunku do potrzeb. Dotyczy to zresztą nie tylko HIV, ale także innych chorób przenoszonych drogą płciową. Leczenie jest kosztowne, a wiele osób nadal nie zna swojego statusu serologicznego. To pokazuje, że wciąż mamy dużo do zrobienia zarówno w obszarze profilaktyki, jak i edukacji.

Jakie są najczęstsze drogi zakażenia wirusem HIV?

Najczęstszą drogą transmisji HIV pozostają kontakty seksualne bez zabezpieczenia. Trzeba o tym mówić otwarcie, choć wciąż niechętnie rozmawiamy o swoim życiu seksualnym. Często nie przyznajemy się również do niestosowania prezerwatyw. Dodatkowo w czasie urlopów czy wyjazdów zdarza się, że sięgamy po substancje obniżające czujność, takie jak alkohol. Wówczas łatwiej o spontaniczne, nieplanowane zachowania seksualne bez odpowiedniego zabezpieczenia, a to zwiększa ryzyko zakażenia.

A jakie są inne drogi zakażenia?

Najbardziej zakaźnym materiałem biologicznym pozostaje krew. Ryzyko zakażenia wiąże się więc z kontaktem z krwią osoby zakażonej. Nadal istotną drogą transmisji są także iniekcje wykonywane wspólnym sprzętem przez osoby przyjmujące substancje psychoaktywne. Przez pewien czas wydawało się, że ten problem maleje, jednak z perspektywy terapeuty widzę, że młodzi ludzie ponownie częściej sięgają po narkotyki. W statystykach również widać, że ta droga zakażenia nadal ma znaczenie.

Jakie grupy społeczne są dziś najbardziej narażone na zakażenie?

Dziś coraz częściej odchodzimy od mówienia o „grupach ryzyka", a skupiamy się na „ryzykownych zachowaniach". Zakażenie może dotyczyć każdego, kto podejmuje działania zwiększające ryzyko transmisji wirusa. Oczywiście nadal stosunkowo dużo zakażeń odnotowuje się wśród mężczyzn mających kontakty seksualne z mężczyznami, jednak częściowo wynika to z faktu, że ta grupa częściej się testuje. Osoby heteroseksualne często nie wykonują badań, dlatego liczba zakażeń w tej populacji może być niedoszacowana.

Jakie są pierwsze objawy zakażenia HIV?

Warto pamiętać, że zakażenie HIV bardzo często przebiega bezobjawowo. Jeśli objawy się pojawiają, zwykle są niespecyficzne i przypominają infekcję wirusową lub grypę. Pacjenci często tłumaczą je przemęczeniem czy przeziębieniem i nie wiążą ich z zakażeniem. Objawy mogą wystąpić zwykle między drugim a szóstym tygodniem od ryzykownego kontaktu i utrzymywać się przez kilkanaście dni. U części osób nie pojawiają się jednak żadne dolegliwości.

Jak skutecznie chronić się przed zakażeniem HIV?

Najskuteczniejszym sposobem ograniczenia ryzyka jest odpowiedzialne życie seksualne, ograniczenie liczby partnerów seksualnych i wzajemna wierność w związku. Jednocześnie niezmiennie bardzo ważną rolę odgrywają prezerwatywy, które chronią nie tylko przed HIV, ale także przed innymi chorobami przenoszonymi drogą płciową, takimi jak kiła, której obecnie obserwujemy wyraźny wzrost.

Jak często warto wykonywać test na HIV?

Test należy wykonać po każdym ryzykownym kontakcie. Jednocześnie sama idea testowania nie sprowadza się wyłącznie do otrzymania wyniku. To również okazja do rozmowy o profilaktyce i sposobach unikania podobnych sytuacji w przyszłości. Warto pamiętać o tzw. oknie serologicznym, czyli czasie, jaki musi upłynąć od potencjalnego zakażenia, aby wynik był wiarygodny. W przypadku nowoczesnych testów laboratoryjnych najczęściej zaleca się wykonanie badania po około sześciu tygodniach od ryzykownego zdarzenia.

Jakie błędne przekonania na temat HIV są dziś najczęściej spotykane?

Najczęściej spotykamy się z przekonaniem: „to mnie nie dotyczy". Nadal wiele osób uważa, że HIV jest problemem wyłącznie osób świadczących usługi seksualne, homoseksualistów czy osób używających narkotyków. Tymczasem rzeczywistość bardzo się zmieniła. Wirus nie wybiera ze względu na orientację seksualną, wiek czy status społeczny. Coraz częściej obserwujemy też pozytywne zmiany. Do punktów testowania zgłaszają się pary rozpoczynające nowy związek, które jeszcze przed rozpoczęciem współżycia chcą wspólnie wykonać badania. To pokazuje rosnącą świadomość społeczną.

Czy HIV można całkowicie wyleczyć?

Obecnie nie jesteśmy w stanie całkowicie usunąć wirusa z organizmu. Dysponujemy jednak bardzo skutecznymi lekami antyretrowirusowymi, które pozwalają zahamować jego namnażanie. Dzięki terapii możliwe jest osiągnięcie niewykrywalnego poziomu wirusa we krwi. Wówczas obowiązuje zasada „N=N", czyli „niewykrywalny = niezakażający". Oznacza to, że osoba skutecznie leczona nie przenosi HIV drogą seksualną na swoich partnerów. Może prowadzić normalne życie, tworzyć związki i planować rodzicielstwo.

Jak wygląda życie osoby żyjącej z HIV dzięki nowoczesnym terapiom?

Dziś HIV coraz częściej traktujemy jak chorobę przewlekłą. Przy regularnym przyjmowaniu leków i pozostawaniu pod opieką specjalistów osoby zakażone mogą żyć długo i w dobrej kondycji zdrowotnej. Nowoczesne terapie są skuteczne i znacznie lepiej tolerowane niż dawniej. Skutki uboczne występują coraz rzadziej, dlatego wielu pacjentów prowadzi aktywne życie zawodowe, rodzinne i społeczne.

Czy osoby żyjące z HIV nadal spotykają się ze stygmatyzacją?

Niestety tak. Mimo ogromnego postępu medycyny społeczne stereotypy nadal są bardzo silne. Wiele osób obawia się ujawnienia swojego statusu serologicznego z powodu lęku przed odrzuceniem czy oceną. Wciąż funkcjonują mity dotyczące sposobów zakażenia, choć HIV nie przenosi się przez codzienne kontakty, wspólne korzystanie z naczyń, podanie ręki czy przebywanie w tym samym pomieszczeniu. Brak wiedzy nadal pozostaje jednym z największych problemów.

Jaką rolę odgrywa edukacja seksualna w zapobieganiu HIV?

Edukacja seksualna ma fundamentalne znaczenie. Pozwala rozmawiać o odpowiedzialności, bezpiecznych zachowaniach seksualnych i profilaktyce. Dotyczy to nie tylko młodych ludzi rozpoczynających życie seksualne, ale także osób dorosłych i seniorów. Coraz częściej obserwujemy zakażenia również wśród osób po 50. czy 60. roku życia. Aktywność seksualna nie kończy się wraz z wiekiem, dlatego edukacja powinna obejmować wszystkie grupy wiekowe.

FOT. SZPITAL SPECJALISTYCZNY W CHORZOWIE

Iwona Hildebrandt: **Najskuteczniejszym sposobem ograniczenia ryzyka jest odpowiedzialne życie seksualne, ograniczenie liczby partnerów seksualnych i wzajemna wierność w związku**

eprasa.pl 5b2013d055

▶ **ZDROWIE**

● **Badanie w kierunku HIV** powinno stać się tak naturalne jak okresowe badania krwi czy kontrola ciśnienia tętniczego ● Warto wykonywać **test po zmianie partnera seksualnego,** po ryzykownym kontakcie lub po prostu profilaktycznie ● **Regularne testowanie** pozwala wcześnie wykryć infekcję i skutecznie ją leczyć

▶ **IWONA HILDEBRANDT**

01.

Nie można zachorować na AIDS, nie będąc wcześniej osobą żyjącą z HIV.
Dlatego edukację zaczynamy od wyjaśnienia tej podstawowej różnicy. To ważne, by wiedzieć, czy doszło do zakażenia HIV, ponieważ wczesne wykrycie i leczenie pozwalają zapobiec rozwojowi AIDS.

02.

Najczęstszą drogą transmisji HIV pozostają kontakty seksualne bez zabezpieczenia. Trzeba o tym mówić otwarcie, choć wciąż niechętnie rozmawiamy o swoim życiu seksualnym.
Często nie przyznajemy się do niestosowania prezerwatyw. Dodatkowo w czasie urlopów czy wyjazdów zdarza się, że sięgamy po substancje obniżające czujność, takie jak alkohol.

03.

Test należy wykonać po każdym ryzykownym kontakcie.
Jednocześnie sama idea testowania nie sprowadza się wyłącznie do otrzymania wyniku. To również okazja do rozmowy o profilaktyce i sposobach unikania podobnych sytuacji w przyszłości.

04.

Obecnie nie jesteśmy w stanie całkowicie usunąć wirusa z organizmu.
Dysponujemy jednak bardzo skutecznymi lekami antyretrowirusowymi, które pozwalają zahamować jego namnażanie. Dzięki terapii możliwe jest osiągnięcie niewykrywalnego poziomu wirusa we krwi.

05.

Dziś HIV coraz częściej traktujemy jak chorobę przewlekłą.
Przy regularnym przyjmowaniu leków i pozostawaniu pod opieką specjalistów osoby zakażone mogą żyć długo i w dobrej kondycji zdrowotnej. Skutki uboczne występują coraz rzadziej, dlatego wielu pacjentów prowadzi aktywne życie zawodowe, rodzinne i społeczne.

FOT. GETTY IMAGES

eprasa.pl 5b2013d055

▶ **PRZYRODA**

Tak zwana **anginka, czyli geranium albo pelargonia pachnąca**, to wyjątkowo pożyteczna roślina doniczkowa. Do tego pięknie wygląda, a jej liście mają przyjemny, odświeżający zapach

PAMIĘTAJCIE O OGRODACH

Poleca **Małgorzata Mrowiec,** redaktorka. Pisze o architekturze, zabytkach, interesuje się estetyką miasta, w tym kwestią zieleni i roślin

Anginka to prawdziwy hit. Odświeży powietrze, ozdobi mieszkanie i przyda się do herbaty

FOT. KATARZYNA LASZCZAK

Tak zwana anginka to roślina, która ma mnóstwo zalet. Jedną z nich jest odświeżający zapach

M

Mówiąc o geranium, często spotkamy się również z innymi potocznymi nazwami: anginka, anginowiec.

Roślinę uprawianą w naszych mieszkaniach botanicy określają jako pelargonię pachnącą (Pelargonium graveolens), choć uprawiamy najczęściej mieszańce pochodzące od tego gatunku. Czasem można także spotkać nazwę pelargonia szorstka. Popularna nazwa geranium również nie do końca jest poprawna.

Geranium jest rośliną pochodzącą z południowej Afryki. W Europie pojawiło się w latach trzydziestych XX wieku. W naturalnych warunkach anginowiec rośnie jako dość duży krzew, a w klimacie południowoeuropejskim uprawia się go na plantacjach.

W Polsce anginka była popularna przed laty i często kojarzy się ją z rośliną z „babcinego parapetu". Jednak – jak na wiele roślin – wróciła na nią moda. Przed dłuższy czas była trudna do zdobycia, ale obecnie pojawia się w kwiaciarniach i marketach (choć trafienie na nią wymaga pewnej dozy szczęścia). Za to bez większego trudu można ją nabyć przez internet.

Anginka, czyli pelargonia pachnąca, nie jest wymagająca i z jej uprawą poradzi sobie nawet niedoświadczona osoba.

Jak wygląda anginka, czyli geranium

Geranium jest rośliną wieloletnią o gałęzistych, drewniejących pędach. Ma jasnozielone liście na długich ogonkach, a całą roślinę pokrywają drobne włoski. Pod nimi znajdują się gruczoły, a w nich olejki eteryczne o delikatnym cytrynowo-różanym zapachu. Anginka wydziela ten zapach nawet po lekkim trąceniu rośliny, dlatego działa trochę jak naturalny odświeżacz powietrza.

Ta roślina także kwitnie, choć w doniczkach robi to rzadko. Jej kwiaty przypominają kwiaty pelargonii bluszczolistnych, ale są drobniejsze. Najczęściej mają różowy kolor. Częściej zakwitają okazy trzymane latem na dworze (albo uprawiane w gruncie, co jest możliwe np. na południu Europy; można tam spotkać te rośliny w bardzo okazałej wersji).

Miejsce, światło i ziemia

W Polsce geranium uprawia się tylko w doniczkach. Ta roślina potrzebuje jasnego i ciepłego miejsca, jednak światło musi być rozproszone. Idealne miejsce to parapet okna wychodzącego na wschód lub zachód . Lato może spędzić na balkonie lub tarasie, najlepiej w miejscu osłoniętym od deszczu i również takim, gdzie słońce nie praży bez przerwy.

Anginka dobrze rośnie w żyznej, ale przepuszczalnej ziemi . To ważne szczególnie zimą, kiedy wzrasta jej wrażliwość na nadmiar wody.

Podlewania latem i zimą

Podlewanie anginki różni się dość znacznie latem i zimą. W cieplejszych miesiącach, gdy intensywnie rośnie, potrzebuje jej sporo, ale nie lubi wody zalegającej wokół korzeni. Dlatego trzeba ją podlewać systematycznie, ale uważnie. Jeśli ma za mało wody, szybko to poznamy po lekko opadających liściach – po podlaniu niemal natychmiast podniosą się.

Zimą anginkę należy podlewać rzadziej, gdy wierzchnia warstwa podłoża lekko przeschnie (ale również wtedy obserwujmy liście). Z dwojga złego lepiej anginkę czasem przesuszyć niż ciągle zalewać wodą.

Pamiętaj też, że ta roślina nie lubi moczenia liści (nie zraszaj jej).

Jak przycinać geranium? Nie bój się tego

Podczas pielęgnacji anginki należy pamiętać o regularnym przycinaniu pędów , żeby nadać roślinie ładny kształt i pobudzić ją do wzrostu. Jeśli robimy to regularnie, wystarczy uszczykiwać same końcówki pędów.

Natomiast jeśli zaniedbaliśmy tego zabiegu i anginka wyrosła mocno, ale jest słabo rozkrzewiona, wiosną możemy skrócić pędy nawet o połowę – młode liście szybko pojawią się na łodygach.

Ścięte pędy i liście możemy wykorzystać na różne sposoby. Jednym z nich jest pozyskanie większej liczby anginek, bo bardzo łatwo ją w ten sposób rozmnożyć.

Anginka jest pomocna przy wielu dolegliwościach

Liście anginki mają właściwości lecznicze, są pomocne przy wielu dolegliwościach, m.in.:

- w reumatyzmie – można sporządzać z nich okłady na bolące miejsca;
- na ból uszu – podobno skutecznie działa wkładanie do nich świeżych liści (owiń je w cienki gazik i nie wkładaj za głęboko) lub olejku z nich;
- działają łagodząco na skórę – geranium likwiduje liszaje, choroby skóry, egzemy.

Jak skorzystać z ich właściwości? Garść świeżych listków drobno kroimy i dodajemy do kąpieli (bezpośrednio do wanny z wodą lub po zaparzeniu pod przykryciem).

Zastosowanie w kuchni

Listki i kwiaty geranium można kandyzować, by wykorzystać je do dekoracji ciast i deserów. Dodatkowo wieczorna inhalacja z liści geranium działa na niektóre osoby nasennie. Osoby, które sporo się stresują, mogą pić uspokajającą lemoniadę z geranium. Aby ją przygotować, należy poszatkować liście geranium (pół garści) i wymieszać je z kilkoma łyżkami miodu. Po co najmniej dwóch godzinach zalewamy papkę czterema szklankami wody, dodajemy sok wyciśnięty z połowy cytryny i gotowe.

Liście geranium służą także jako dodatek do potraw. Można je dodać do herbaty, co polepszy jej aromat (i nada smak kojarzący się z herbatą typu Earl Grey). Kuchnia południowoeuropejska używa ich jako dodatku do sosów, dżemów i słodkiego pieczywa.

eprasa.pl 5b2013d055

REKLAMA 0011565038

Burmistrz Dąbrowy Białostockiej

Burmistrz Dąbrowy Białostockiej, działając na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, podaje do publicznej wiadomości informację o procedurach zbycia nieruchomości gminnych. Na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Białostockiej oraz na stronie internetowej **www.dabrowa-bial.pl** (w Biuletynie Informacji Publicznej) zostały zamieszczone:

Ogłoszenie o drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w obrębie Zwierzyniec Wielki działki dz. nr geod. **178/20.**

Ogłoszenie o przetargu na najem lokalu użytkowego znajdującego się w budynku przy pl. Kościuszki 1 w Dąbrowie Białostockiej oraz **wykazu nieruchomości przeznaczonej do wydzierżawienia** na okres do 3 lat. Przedmiotem dzierżawy jest **część działki nr 413/14** obręb 0034 Kamienna Stara.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Dąbrowie Białostockiej, ul. Solidarności 1, pokój 2a i 3, tel. 85 712 11 00 wew. 123, 139 oraz na stronie internetowej https://www.dabrowa-bial.pl/.

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **przetargi**

nasze komunikaty.pl

REKLAMA 0011565646

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU BURMISTRZ CHOROSZCZY

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej położonej w obrębie Żółtki, gm. Choroszcz, o nr geod. 1032/24 (KW BI1B/00240421/9)

Nieruchomość gruntowa, niezabudowana, położona w obrębie Żółtki, gm. Choroszcz:
- działka o nr geod. **1032/24** o pow. **0,0294 ha**, cena wywoławcza **57 036,00 zł (netto)**.

Zgodnie z ustaleniami zawartymi w uchwale nr XXV/252/2017 Rady Miejskiej w Choroszczy z dnia 25 kwietnia 2017 r. w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Choroszcz (część wsi Żółtki i miasta Choroszcz) /Dz. Urz. Woj. Podl. poz. 1818 z dnia 5 maja 2017 r./ nieruchomość jest przeznaczona pod zabudowę produkcyjną i usługową wraz z obiektami i urządzeniami towarzyszącymi.

Uchwałą nr III/31/2024 Rady Miejskiej w Choroszczy z dnia 18 lipca 2024 r. wyznaczony został obszar zdegradowany i obszar rewitalizacji gminy Choroszcz /Dz. Urz. Woj. Podl. poz. 3565 z dnia 25 lipca 2024 r./.

Ww. działka nie jest położona w obszarze zdegradowanym ani w obszarze rewitalizacji.

Nie ustanowiono prawa pierwokupu nieruchomości położonych na obszarze rewitalizacji na podstawie art. 11 ust. 5 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji oraz nie podjęto uchwały o ustanowieniu na obszarze rewitalizacji Specjalnej Strefy Rewitalizacji na podstawie art. 25 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji.

W ewidencji gruntów wykazana jest jako Bp – zurbanizowane tereny niezabudowane lub w trakcie zabudowy.

Przetarg na ww. nieruchomość odbędzie się **w dniu 15.09.2026 roku o godz. 10.00** w budynku Urzędu Miejskiego w Choroszczy, ul. Dominikańska 2 (sala konferencyjna).

Wadium w wysokości **10% ceny wywoławczej** należy wpłacić w pieniądzu **do dnia 9.09.2026 r.** na konto Urzędu Miejskiego w Choroszczy nr **57 1020 1332 0000 1502 0946 0595**.

Zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. nr z 2025 r. poz. 775 ze zm.) do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony **23% podatek VAT**.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest okazanie komisji przetargowej dowodu tożsamości oraz dowodu wpłaty wadium w pieniądzu.

Osoby prawne winny przedłożyć odpowiednie pełnomocnictwo.

Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Cena za zbycie nieruchomości płatna jest przed zawarciem aktu notarialnego.

Zawiadomienie o terminie i miejscu zawarcia umowy notarialnej nastąpi w ciągu 21 dni od daty zamknięcia przetargu.

Niestawienie się bez usprawiedliwienia w ustalonym miejscu i terminie oznaczać będzie odstąpienie od umowy i przepadek wadium. Koszt zawarcia aktu notarialnego oraz koszt geodezyjnego okazania lub posadowienia znaków granicznych ponosi nabywca.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów, z podaniem uzasadnionej przyczyny.

Szczegółowe informacje dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji, Nieruchomości i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Choroszczy, ul. Dominikańska 2 (pokój nr 8 i 9, tel. 85 713-22-13, 85 713-22-05). Jednocześnie pełny tekst ogłoszenia został na okres 30 dni wywieszony na tablicy ogłoszeń, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Choroszczy, ul. Dominikańska 2, a także zamieszczony na stronie internetowej choroszcz.pl, bip.choroszcz.pl. Wyciąg z ogłoszenia o przetargu zamieszczony będzie w prasie lokalnej o zasięgu obejmującym powiat.

Przetarg zostanie przeprowadzony na podstawie: art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r., poz. 662 ze zm.) i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r., poz. 2213).

B U R M I S T R Z
mgr inż. Robert Wardziński

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011565653

BURMISTRZ GONIĄDZA

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI WYKAZ LOKALU MIESZKALNEGO PRZEZNACZONEGO DO SPRZEDAŻY WRAZ Z UŁAMKOWĄ CZĘŚCIĄ GRUNTU NA RZECZ NAJEMCY

Lokal mieszkalny nr 1 położony na I kondygnacji (parter) budynku wielorodzinnego w Goniądzu przy ul. Plac 11 Listopada 36 o powierzchni użytkowej 33,50 m² wraz z udziałem wynoszącym 5201/49068 w pomieszczeniach wspólnych i elementach wspólnych budynku oraz takim samym udziałem w prawie własności działki nr 832 o powierzchni 769 m², dla której Sąd Rejonowy w Grajewie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW Nr LM1G/00031433/5. Lokal mieszkalny nr 1 obejmuje: przedpokój - 4,7 m², pokój z aneksem kuchennym – 19,8 m², łazienkę połączoną z WC – 1,8 m² oraz pomieszczenie przynależne, tj. piwnica w budynku mieszkalnym oraz pomieszczenie zlokalizowane na działce nr 832 w budynku gospodarczym o powierzchni 12,11 m².

Cena lokalu mieszkalnego została ustalona na kwotę 35 400,00 zł, w tym wartość udziału w gruncie 8 040,00 zł.

Przy sprzedaży najemcy nieruchomości udziela się bonifikatę w wysokości 75% ceny ustalonej zgodnie z art. 67 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Ogłoszenie o wykazie podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Goniądzu, ul. Stary Rynek 24, 19-110 Goniądz, ponadto informacja o wywieszeniu tego wykazu podana zostanie do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie na stronie internetowej urzędu www.goniadz.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej https://bip-umgoniadz.podlaskie.eu na okres 21 dni, tj. od dnia 6 sierpnia do dnia 27 sierpnia 2026 r.

Szczegółowe informacje dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Goniądzu przy ul. Stary Rynek 24, 19-110 Goniądz (pokój nr 7, tel. 85/738 00 43 wew. 16).

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

BIAŁYSTOK, Antoniukowska 38m², parter, po remoncie, 697-242-247

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

BIAŁYSTOK, ul. Swiętojańska pokój studentce 603-686-616.

Handlowe

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

MONETY i banknoty całego świata, również wycofane z obiegu państw UE, monety PRL; biżuterię, złom złota, srebra. Kupujemy! Sprzedajesz monetę jako złom -przynieś do nas, może być cenna! Sklep Numizmatyczny "Suweren" B-stok, Legionowa 9/1 lok.135.

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

OPEL Astra IV, J Sedan, 1,4 (2014) 101KM, 86030km, 603-516-324

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

NA pomocnika z mieszkaniem 509 986 080

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe, 504-745-006

INSTALACYJNE

HYDRAULIK -solidnie, tel. 668-18-36-66

MONTAŻOWE

OKNA, drzwi -producent. Fachowy montaż, najtaniej -sprawdź, tel. 85/652-57-86, 514-505-507

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

ANTYKWARIAT naukowy. Skup księgozbiorów. 506-105-002

KASA za stare książki 609-643-399

ZŁOM kupię, wywiozę. 508-127-829, 85/653-79-24

0011565816

Wyrazy głębokiego współczucia

adw. Błażejowi Witkiewiczowi

z powodu śmierci

MAMY

w imieniu adwokatów i aplikantów adwokackich

Izby Adwokackiej w Białymstoku

składa

Dziekan oraz członkowie

Okręgowej Rady Adwokackiej w Białymstoku

REKLAMA 0011565507

INFORMACJA O WYWIESZENIU WYKAZU NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY

Wójt Gminy Kuźnica stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.) zawiadamia, że na Biuletynie Informacji Publicznej: bip.ug.kuznica.wrotapodlasia.pl oraz w siedzibie Urzędu Gminy Kuźnica, pl. 1000-lecia Państwa Polskiego 1, 16-123 Kuźnica wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Kuźnica – przeznaczonych do sprzedaży.

Wykaz dotyczy następujących nieruchomości: działka o nr geod. 615/4 położona w obrębie Kuźnica, gm. Kuźnica, oraz działka o nr geod. 57 położona w obrębie Długosielce, gm. Kuźnica.

Dodatkowych informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy Kuźnica, pl. 1000-lecia Państwa Polskiego 1, 16-123 Kuźnica (pok. nr 16), pod nr telefonu: (85) 722 92 84 oraz adresem poczty elektronicznej: sekretariat@kuznica.ug.gov.pl

Wójt Gminy Kuźnica
Paweł Mikłasz

REKLAMA 0011565642

BURMISTRZ CHOROSZCZY

Informuję, że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2, art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.) został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Choroszczy, ul. Dominikańska 2, a także zamieszczony na stronie internetowej https://bip.choroszcz.pl, https://www.choroszcz.pl, na okres 21 dni, wykaz nieruchomości gruntowych, niezabudowanych, stanowiących własność Gminy Choroszcz, położonych w obrębie Żółtki, gm. Choroszcz, przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego, tj.:
- nieruchomości o nr geod. 682/4 o pow. 0,1293 ha, cena netto 258 600,00 zł,
- nieruchomości o nr geod. 682/5 o pow. 0,1260 ha, cena netto 252 000,00 zł,
- nieruchomości o nr geod. 682/8 o pow. 0,1554 ha, cena netto 310 800,00 zł,
- nieruchomości o nr geod. 682/18 o pow. 0,1440 ha, cena netto 288 000,00 zł.

Choroszcz, 6 sierpnia 2026 r.

B U R M I S T R Z
mgr inż. Robert Wardziński

REKLAMA 0011565328

Wójt Gminy Płaska ogłasza rokowania na sprzedaż nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinnym, położonej w obrębie Gruszki, miejscowość Gruszki

Oznaczenie i opis nieruchomości: działka nr 15/1 o pow. 0,4400 ha położona w Gruszkach, zapisana w KW Nr SU1A/00015310/0. Nieruchomość zabudowana domem jednorodzinnym, teren ogrodzony. Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, częściowo:
- 1 MR/MN/UTL tereny istniejącej i projektowanej zabudowy zagrodowej, mieszkalnej jednorodzinnej i letniskowej,
- 12 RP/RZ - tereny istniejących użytków rolnych i leśnych, do pozostawienia w dotychczasowym użytkowaniu z zakazem budowy jakichkolwiek obiektów kubaturowych,
- 05 D - ulica dojazdowa w ciągu drogi gminnej. Szerokość w liniach rozgraniczających 10m. Szerokość jezdni 5,00m. Obiekty budowlane na terenie zabudowy skupionej posadawiać w odległości nie mniejszej niż 6m od krawędzi jezdni, poza terenem zabudowy skupionej w odległości nie mniejszej niż 15m od krawędzi jezdni.

Cena wywoławcza brutto: 155 600,00 zł

Wysokość zaliczki: 7 800,00 zł / termin wpłaty - najpóźniej do : 19.08.2026 r.

Dla nieruchomości dopuszcza się możliwość rozłożenia zapłaty ceny na raty - zgodnie z art. 70 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

Rokowania odbędą się w siedzibie Urzędu Gminy Płaska, ul. Generała Ignacego Prądzyńskiego 53, 16-326 Płaska, pokój nr 3 (parter), **w terminie 25.08.2026 r. o godz.10.00**

Dodatkowe informacje dot. nieruchomości i rokowań można uzyskać w Urzędzie Gminy Płaska, ul. Generała Ignacego Prądzyńskiego 53, pokój Nr 13, tel. 87 643 90 61.

eprasa.pl 5b2013d055

KRZYŻÓWKA NR 121

Poziomo:
3) rasa psa pokojowego,
6) miasto w województwie pomorskim,
11) najmniejsze z państw nordyckich,
12) sarmacki gniew, pasja,
13) … Łącz, aktorka z serialu „Klan”,
14) jedna tysięczna kilograma,
15) Salvador, twórca obrazu „Płonąca żyrafa”,
16) Laskowik z kabaretu „Tey”,
17) … Lewicy Demokratycznej,
18) „Łaciate” do kupienia w samie,
19) odmiana chalcedonu,
21) budowla w poprzek rzeki,
23) obsługiwana przez kanoniera,
26) lewy dopływ górnej Wisły,
27) posągowa podpora balkonu,
30) opłata zależna od wartości rynkowej nieruchomości,
31) prawa ręka proboszcza,
34) pozycja obronna w szermierce,
38) angielska rasa psów myśliwskich,
39) lewy dopływ Oki,
40) nogi ptaków grzebiących,
41) pies w zaprzęgu Eskimosa,
42) hiszpański instrument perkusyjny.

Pionowo:
1) orędzie prezydenta do narodu,
2) Gall …, autor „Kroniki polskiej”,
3) film historyczny w reżyserii Filipa Bajona,
4) do kupienia w saloniku,
5) stroni od ludzi, pustelnik,
6) dolna część budowli, fundament,
7) zadawniony żal, animozja,
8) umiarkowany w Polsce,
9) gwiazdozbiór nieba południowego,
10) meldunek składany dowódcy,
20) ciężka, przymusowa kara przy wiosłowaniu,
22) marynarz od czyszczenia pokładu,
24) główna rzeka zachodniej Gruzji,
25) egzotyczna jaszczurka,
28) największe miasto Tybetu,
29) dziewięciu muzyków,
31) eksplozja ładunku,
32) na szczycie Wezuwiusza,
33) szuka żony w programie telewizyjnym,
35) kraj położony na Półwyspie Apenińskim,
36) bunt szlachty przeciw królowi,
37) posiadacz cudownej lampy.

AUTOPROMOCJA 0210987265
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 85 875 07 30

ROZWIĄZANIE NR 120

O	P	U	S	■	U	■	P	■	A	P	S	I	K	■	W	■	Z
■	E	■	K	Ą	D	Z	I	E	L	■	E	■	O	B	I	E	G
T	R	A	Ł	■	A	■	E	■	K	A	R	A	Ś	■	Ę	■	N
■	L	■	O	K	R	A	W	K	I	■	E	■	Ć	■	Z	■	I
W	I	A	N	O	■	■	C	■	N	A	N	A	■	Ż	Y	Ł	A
■	C	■	■	N	A	G	A	N	O	■	A	■	S	■	K	■	T
W	A	L	E	C	■	E	■	■	O	■	D	■	A	D	R	I	A
R	■	I	■	H	I	M	I	L	S	B	A	C	H	■	W	■	C
Z	J	A	W	A	■							■	A	F	I	S	Z
O	■	N	■	■	D							■	R	■	■	Z	■
S	M	A	R	D	Z							M	A	Ś	L	A	K
■	O	■	E	■	I							O	■	W	■	M	■
W	R	Ó	Ż	K	A							D	N	I	E	P	R
■	A	■	I	■	Ł							Ł	■	A	■	A	■
T	Ł	U	M	■	O	C	Z	E	P	I	N	Y	■	T	Y	N	K

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważny krok przyniesie spory zysk. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji i zachować spokój.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość da dobre efekty. Horoskop na dziś wróży, że miła rozmowa otworzy nowe możliwości.

Baran (21.03 - 19.04)
Dobry dzień na naukę i śmiałe decyzje. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi unikać zbędnych sporów.

Byk (20.04 - 20.05)
Dom i bliscy dadzą ci siłę. Horoskop dzienny sugeruje znaleźć chwilę dla siebie i zaufać swoim przeczuciom.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś radzi jednak uważnie słuchać innych.

Rak (22.06 - 22.07)
Szybko zakończysz ważne sprawy. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że wieczór przyniesie spokój.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj równowagi między pracą i odpoczynkiem. Horoskop dzienny mówi, że los sprzyja spotkaniom.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi mówić to, co naprawdę czujesz.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowe pomysły dodadzą Ci energii. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje nie odkładać planów.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość przyniesie uznanie. Horoskop dzienny radzi zadbać też o odpoczynek i dobry nastrój.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność pomoże rozwiązać problem. Horoskop na dziś podpowiada, by otworzyć się na nowe znajomości.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Łatwo podejmiesz decyzje. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że szczera rozmowa poprawi relacje.

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

słodki lub gorzki
przyrząd obserwacyjny
nad nią Lębork / olej silnikowy
pokój w chacie
wysuszony miąższ kokosa
„… dla reportera”, program tv
nimfa leśna
medykament
legenda / producent portera
dawny sułtan Egiptu
ptasie / wielkie drzewo z Afryki
prawny w kodeksie
andyjski kraj z Limą
puszysty ogon lisicy
poetycko o pięknie
rudel łodzi
Szalom, pisarz żydowski / pruski
dawny patrol wojskowy
biblijna matka Izaaka
najstarszy syn Noego
największa wyspa chorwacka
kabza, trzos
perli się na trawie
tajemnica / moda na starocie
korbowy w silniku
biedronka lub mucha
Demarczyk lub Bem
grube gałęzie
giełdowy pośrednik
belgijski kurort
źródło witaminy A

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KRASZANKA.

eprasa.pl 5b2013d055

S24 sportowy24.pl

sport

IV LIGA

Na inaugurację sezonu zwycięstwa odnieśli faworyci - Warmia Grajewo i KS Wasilków. *str. 20*

III LIGA

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Derby na remis. Mecz Jagiellonia II - Wigry Suwałki zakończył się wynikiem 1:1. *str. 23*

PUCHAR POLSKI

Przyjadą Słoniki. W 1. rundzie STS Pucharu Polski Wigry gościć będą popularne Słoniki, czyli Bruk-Bet Nieciecza. *str. 23*

Żółto-Czerwoni odnieśli z Rangers FC jedno z największych zwycięstw w historii swoich występów w europejskich pucharach

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Kajetan Szmyt strzelił dwa gole i Jagiellonia pokonała słynny Rangers FC 2:1. W rewanżu w Szkocji wszystko się może zdarzyć. *str. 20*

eprasa.pl 5b2013d055

PIŁKA NOŻNA

Zaliczka jest mała, ale zwycięstwo Jagiellonii wielkie

W pierwszym meczu 3. rundy kwalifikacji Ligi Europy Jagiellonia Białystok wygrała u siebie 2:1 ze słynnym szkockim zespołem Rangers FC. Bohaterem Żółto-Czerwonych był Kajetan Szmyt, który strzelił oba gole dla zwycięzców.

Wojciech Konończuk

Jagiellonia Białystok	**2** (2)
Jagiellonia	**1** (1)

Bramki: 0:1 - Gilherme Montoia (4-samobójcza), 1:1 - Kajetan Szmyt (13), 2:1 - Kajetan Szmyt (21),
Jagiellonia: Abramowicz - Wojtuszek, Konstantopoulos, Kobayashi ■, Montoia, Conceicao (65. Agbonifo), Romanczuk, Lozano (65. Klynge), Szmyt, Imaz (80. Drachal), Prelec (80. Sylla).
Rangers FC: Pandur - Sterling, McCrorie (86. Shankland), Fernandez, Rommens ■, Neil (46. Raskin ■), Chukwuani ■ (46. Devlin), Yokota (46. Curtis), Aasgaard (76. Dragojević), Diomande, Chermiti.
Sędziował: Nikola Dabanović (Czarnogóra).
Widzów: 19 931.

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Kajetan Szmyt strzelił Rangersom dwa gole i miał ogromny wkład w zwycięstwo Jagiellonii Białystok

- Cieszyłem się po prostu z tego dnia, że w końcu mogę zadebiutować w europejskich pucharach. Jak widać, wyszło dobrze - mówi Kajetan Szmyt.

W wyjściowym składzie Jagi, w porównaniu do wygranego 2:1 wyjazdowego meczu PKO Ekstraklasy z Motorem Lublin doszło tylko do jednej, wymuszonej zresztą zmiany. Na środku obrony pauzującego za czerwoną kartkę Bernardo Vitala zastąpił Apostolos Konstantopoulos.

I rzeczywiście, było ciężko szczególnie, że pierwszą w historii konfrontację z drużyną z Wysp Brytyjskich Duma Podlasia rozpoczęła w tyleż fatalny, co niefortunny sposób. Już w 4. minucie, po dośrodkowaniu z lewej strony Tuura Rommensa, obrońca gospodarzy Guilherme Montoia z kilku metrów skierował piłkę do własnej bramki.

Żółto-Czerwoni nie załamali się koszmarnym początkiem i szybko odpowiedzieli. Piłkę w środku pola odebrał Romanczuk, zagrał do Szmyta, a ten zmylił dryblingiem dwóch rywali i wstrzelił futbolówkę w pole karne Rangers FC. Skrzydłowy Jagi uczynił to tak dobrze, że po małym rykoszecie piłka wpadła tuż przy słupku do siatki gości.

- To było raczej wstrzelanie, nie będę tutaj oszukiwał, że to doświadczenie - przyznaje Szmyt. - Generalnie wiem, że jeżeli się zagra mocną piłkę w pole karne, to daje szansę się pomylić przeciwnikowi i jak widać to przynosi efekty - dodaje.

Goście ze Szkocji wydawali się być oszołomieni takim obrotem zdarzeń i wkrótce otrzymali drugi cios. Po szybkiej kontrze dośrodkowywał Nik Prelec, uderzenie Jesusa Imaza obronił co prawda Ivor Pandur, ale chorwacki bramkarz był już bezradny wobec dobitki Szmyta. 2:1 dla Jagi!

Potem przewagę uzyskali przyjezdni, ale niewiele z niej wynikało. Podlasianie czekali na swoją szansę w kontrze i powinni podwyższyć prowadzenie. Po przechwycie w środku pola idealną okazję zaprzepaścił Rodrigo Conceicao, który zamiast podać do lepiej ustawionych kolegów, finalizował akcję bardzo niecelnym strzałem. Wielka szkoda, bo powinno być 3:1.

W przerwie niezadowolony ze swoich piłkarzy trener ekipy ze Szkocji Derek McInnes dokonał aż trzech zmian w środkowej linii. Obraz gry jednak niewiele się zmienił, bo jakkolwiek to przyjezdni mieli przewagę optyczną, to pod bramką Sławomira Abramowicza nie dochodziło do groźnych spięć.

Jagiellonia wyprowadzała kontry i kilka z nich zapowiadało się bardzo ciekawie, ale za każdym razem brakowało dokładnego, ostatniego podania, albo decyzji o strzale. A kiedy wszystko zagrało, to Imaz w idealnej pozycji fatalnie spudłował.

Swoich okazji doczekała się też ekipa ze Szkocji, ale bardzo dobrze bronił Abramowicz, a raz ofiarnie uderzenie rywali głową zablokował Yuki Kobayashi. W doliczonym czasie gry Rangersi trafili jeszcze w słupek i wynik się nie zmienił.

- Cieszymy się ze zwycięstwa, ale mam mieszane uczucia, bo mam przeświadczenie, że mogliśmy wygrać wyżej, ale z drugiej strony widziałem też momenty, gdy rywal nas zepchnął pod nasze pole karne i niewiele brakowało, by wyrównał - podsumowuje trener Jagi Adrian Siemieniec.

Jego zespół pojedzie co prawda do Szkocji z małą zaliczką, ale jego wygrana z tak sławnym rywalem była wielka.

PIŁKA NOŻNA. IV LIGA

Warmia pokonała beniaminka z Łomży, a KS Wasilków ograł LZS Krynki

Wojciech Konończuk

Na inaugurację IV Ligi Bank Spółdzielczy Bielsk Podlaski nie brakowało goli i emocji. Typowane na faworytów zespoły nie zawiodły. Warmia Grajewo pokonała 3:2 ŁKS II Łomża, a KS Wasilków wygrał 4:0 PW Home LZS Krynki.

Wasilkowianie już w 10. minucie starcia z LZS-em Krynki wyszli na prowadzenie, a stało się to po rzucie rożnym. Pierwszym strzał Tomasza Porębskiego obronił Jakub Hapunik, jednak był bezradny przy dobitce rutynowanego obrońcy rywali.

Na kolejne trafienia trzeba był czekać niespełna godzinę. Przyjezdni popełnili błąd przy wyprowadzaniu piłki, a skrzętnie skorzystał z tego rezerwowy spadkowicza z III ligi Kacper Łupiński. Ten sam zawodnik skopiował swój wyczyn w 69. minucie, kiedy znów nastąpił przechwyt i celne uderzenie Łupińskiego. Wynik ustalił strzałem głową Maciej Twarowski.

- Wynik na pewno cieszy, a nasza wygrana jest zasłużona i mogła być wyższa. Oczywiście, jest jeszcze sporo do poprawy, bo to ciągle plac budowy. Ten mecz pokazał jednak, że idziemy w dobrym kierunku - komentuje trener KS-u Wasilków Wojciech Kobeszko.

Warmia rozpoczęła spotkanie z w Łomży z beniaminkiem udanie i po pierwszej połowie prowadziła 2:0. Po zmianie stron wystarczyło jednak kilkadziesiąt sekund dekoncentracji, dwa rykoszety i rezerwy ŁKS-u doprowadziły do wyrównania.

Wilczki szybko odzyskały równowagę i odpowiedziały trafieniem Mikołaja Siemieniuka, który wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem gospodarzy i zapewnił gościom z Grajewa komplet punktów.

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

KS Wasilków ograł LZS Krynki 4:0

Pierwszym liderem został Promień Monki, który przed własną publicznością rozgromił KS Śniadowo 7:0. Wielka w tym zasługa Macieja Odyjewskiego, który strzelił dla gospodarzy aż cztery gole.

Siedem bramek padło też w Tykocinie, ale potyczka Hetmana z Pionierem Brańsk nie była jednostronna. Przeciwne , dostarczyła ogromnych emocji. Gospodarze do przerwy prowadzili 3:0, ale Pionier powstał po zmianie stron jak feniks z popiołów i mimo gry w dziesiątkę odwrócił losy spotkania i mimo gry w dziesiątkę wygrał 4:3.

WYNIKI 1. KOLEJKI

Promień Mońki - KS Śniadowo 7:0 (4:0). Bramki: 1:0 - Odyjewski (6), 2:0 - Głódź (9), 3:0 - Magnuszewski (16), 4:0 - Magnuszewski (45), 5:0 - Odyjewski (46), 6:0 - Odyjewski (76), 7:0 - Odyjewski (88).

Hetman Skłodowscy Tykocin - Pionier Brańsk 3:4 (3:0). Bramki: 1:0 - Kułakowski (14), 2:0 - Czajkowski (25), 3:0 - Huczko (33), 3:1 - Zabrocki (60), 3:2 - Trąbka (66), 3:3 - Dzienis (84), 3:4 - Dzienis (90).

KS Wasilków - PW Home LZS Krynki 4:0 (1:0). Bramki: 1:0 - Porębski (10), 2:0 - Łupiński (65), 3:0 - Łupiński (69), 4:0 - Twarowski (79).

ŁKS II Łomża - Warmia Grajewo 2:3 (0:2). Bramki: 0:1 - D. Kalinowski (23), 0:2 - Boateng (34), 1:2 - Zalewski (60), 2:2 - Bremer (61), 2:3 - Siemieniuk (65).

Krypnianka Krypno - Supraślanka Supraśl 0:1 (0:1). Bramka: 0:1 - Rutkowski (29).

Wczoraj grali: Czarni Czarna Białostocka - Pomorzanka Sejny, Tur Bielsk Podlaski - KS Michałowo.

Mecz: Wissa Szczuczyn - Ruch Wysokie Mazowieckie został przełożony.

1. Promień Mońki	1	3	7-0
2. KS Wasilków	1	3	4-0
3. Pionier Brańsk	1	3	4-3
4. Warmia Grajewo	1	3	3-2
5. Supraślanka Supraśl	1	3	1-0
6. Wissa Szczuczyn	0	0	0-0
7. Ruch Wysokie Mazowieckie	0	0	0-0
8. Czarni Czarna Białostocka	0	0	0-0
9. Pomorzanka Sejny	0	0	0-0
10. Tur Bielsk Podlaski	0	0	0-0
11. KS Michałowo	0	0	0-0
12. Hetman Tykocin	1	0	3-4
13. ŁKS II Łomża	1	0	2-3
14. Krypnianka Krypno	1	0	0-1
15. LZS Krynki	1	0	0-4
16. KS Śniadowo	1	0	0-7

eprasa.pl 5b2013d055

PIŁKA NOŻNA

Bayer: Ekstraklasa potrzebuje sukcesów w Europie

Jacek Bayer, pierwszy reprezentant Polski w dziejach Jagiellonii Białystok i legenda klubu z Podlasia wierzy, że do fazy ligowej europejskich pucharów w obecnej edycji awansuje kilku przedstawicieli ekstraklasy

Rozmawiał Jaromir Kruk

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Jacek Bayer: Jagiellonia zrobiła u siebie dobry początek i jest w stanie wyrzucić Rangersów z Ligi Europy

Jagiellonia czy Glasgow Rangers?

Jagiellonia zrobiła u siebie dobry początek i jest w stanie wyrzucić z Ligi Europy Rangersów. Linia obrony szkockiego zespołu wygląda jak wygląda, na rewanż ktoś ma dojść, ale drużyna Adriana Siemieńca dysponuje atutami pozwalającymi jej rozmontowywanie. Szkoda, że nie udało się w pierwszym starciu wygrać wyżej, ale samo zwycięstwo nad taką dużą marką odbiło się szerokim echem. Dzisiejsza Jagiellonia to zespół bez kompleksów, widać, że pewności siebie dodały jej konfrontacje z Fiorentiną. W Glasgow gospodarze dostaną wsparcie kibiców, będą próbowali stłamsić Jagę stałymi fragmentami – wolnymi, rogami, autami, lecz dadzą też miejsce do kontrataków. A w szybkich wypadach nasz zespół czuje się bardzo dobrze.

Kajetan Szmyt może znów zrobić różnicę?

To kolejne odkrycie Jagiellonii. Bardzo fajnie oglądało się Kajtka, jak radził sobie z piłkarzami Rangersów. On jest przygotowany mentalnie do gry na takim poziomie i w Białymstoku wyręczył Jesusa Imaza, w zasadzie go poprawił, dobijając jego strzał na 2:1. Szacunek dla Jagi, że się podniosła, choć straciła na wstępie gola i to był samobój. Widząc jednak w akcji Norberta Wojtuszka raduje się serce. Sprowadzenie go do Białegostoku to sukces skautów, chłopak dynamicznie się rozwija i nie dość, że dobrze broni, to jest niebezpieczny w ofensywie. Interesują się nim kluby zagraniczne i może przenieść się wkrótce do mocnej ligi. Takie nadzieje robi sobie również, słusznie, Sławek Abramowicz. Broni świetne, a na transfer spokojnie może poczekać i zmienić pracodawcę po tym sezonie, który zaczął imponująco. Udane występy w europejskich pucharach, awans do Ligi Europy pomogłyby poszczególnym piłkarzom w promocji, i całemu klubowi też. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z wagi rewanżu w Glasgow.

Górnik Zabrze jest w stanie odrobić straty z Ferencvarosem?

Widziałem Górnika jak grał w rewanżu z Fenerbahce, postraszył tureckiego giganta i zademonstrował dobry, odważny futbol. W spotkaniu z Radomiakiem trener Gasparik dokonał paru roszad, dał kilku ważnym zawodnikom odpocząć. Moim zdaniem Górnik jest w stanie odrobić straty z Węgier w rewanżu, a kluczem jest zdecydowana poprawa skuteczności. To samo tyczy się też, prócz kwestii mentalnych, Lecha. Poznaniacy z Klaksvik wymęczyli zwycięstwo 1:0, widać, że w głowach siedzi im wpadka z Aarhus. Mam nadzieję, że najgorsze mistrzowie Polski mają już za sobą i przebiją się do Ligi Europy. I nie będą tam jedynym reprezentantem ekstraklasy. Nasza liga się rozwija, ale potrzebuje sukcesów w Europie.

Raków z Hammarby i GKS Katowice z Hapoelem Tel Aviw nie strzeliły goli w pierwszych meczach. Poprawi się to w rewanżach?

Raków to, póki co, wielka niewiadoma. Po odejściu Jonathana Brunesa i innych ważnych piłkarzy trzeba przebudowywać skład. Na razie nieźle gra Patryk Makuch i – skoro nie zdobył gola w Częstochowie – jest w stanie tego dokonać w Szwecji. Hammarby to rywal w zasięgu Rakowa, trudniej będzie mieć GKS Katowice. Na Węgrzech z Hapoelem zespół Rafała Góraka popełniał błędy przy wyprowadzaniu piłki, stracił kuriozalne bramki, jakościowo ustępował przeciwnikowi z Izraela. Dużo by się musiało zmienić w drugim spotkaniu, cóż – jak to w piłce nadziei nie można porzucać, poprzeczka jest jednak zawieszona bardzo wysoko. Nie podoba mi się przekładanie meczów pucharowiczów, jak Zbigniew Boniek uważam, że powinni grać w ekstraklasie w wyznaczonych wcześniej terminach. Ciągłe przesuwanie, odwoływanie zaburza płynność rozgrywek, które są naprawdę bardzo ciekawe.

Nie występując w Europie, Legia ma większe szanse na tytuł mistrza Polski?

Legia dobrze wystartowała, ale w Kielcach miała dużo szczęścia. Oglądając na żywo Koronę w Białymstoku, zauważyłem, że ma ciekawy skład i bardzo silną linię pomocy z bardzo ruchliwym Patrikiem Hellebrandem. Czech się rozkręca i daje zespołowi Jacka Zielińskiego dużo jakości. Słyszałem, co mówił Jacek po remisie z Legią. Odczuwał niedosyt. Koronie należał się rzut karny, ale w piłce nożnej bywa tak, że raz los coś zabierze, raz da, a dobra gra się obroni. Korona podąża w dobrym kierunku, w Kielcach nie ukrywa się pucharowych aspiracji, a że takich klubów jest więcej – to dobrze dla całej ekstraklasy. Kiedyś, gdy grałem, nawet nie myślałem, że mecze na najwyższym poziomie w Polsce będą się odbywać na tak pięknych obiektach, przy takiej widowni, i tak wspaniały będzie przekaz w telewizji. Nasze czasy też miały swój urok, ale dziś piłkarzom niczego nie brakuje. PKO Ekstraklasa jest cudownie opakowana, a najlepszą promocją dla niej będą w tym sezonie występy klubów w Lidze Europy. Lechowi nie udało się osiągnąć Ligi Mistrzów, ale Liga Europy dwóch, trzech polskich klubów to byłoby coś! Bo udział w Lidze Konferencji to już wręcz nasz obowiązek...

LIGI ZAGRANICZNE

Lewandowski już strzela. Kiedy sezon rozpoczną pozostali nasi piłkarze?

Jakub Jabłoński

Powoli zbliża się nowy sezon w najsilniejszychx ligach, a wraz z nim mecze z udziałem reprezentantów Polski. Lewandowski wyjątkowo rozpoczął grę wcześniej niż pozostali, ponieważ tego lata przeniósł się za wielką wodę.

Najwcześniej weszli polscy piłkarze grający za oceanem, na czele ze świeżo przetransferowanym Lewandowskim. Były napastnik FC Barcelony od końcówki czerwca broni barw Chicago Fire. Kapitan reprezentacji Polski został ogłoszony niemal po cichu, bez szaleństwa, gdy najsilniejsze reprezentacje globu walczyły na MŚ.

Lewandowski zdążył rozegrać cztery mecze. Zadebiutował przeciwko Interowi Miami, w którego składzie zabrakło odpoczywającego po finale mundialu Leo Messiego. Napastnik, który 21 sierpnia skończy już 38 lat, nie wpisał się na listę strzelców, a na pierwsze gole musiał poczekać do swojego trzeciego występu. Po drodze zaliczył bezbarwny występ przeciwko New York City, a dopiero dubletem okrasił swój występ z Charlotte FC.

Tyle samo goli co Lewandowski w ostatnim czasie w MLS strzelił inny reprezentant Polski - Mateusz Bogusz. Pomocnik występujący w Houston Dynamo dwukrotnie pokonał bramkarza Austin FC.

W sobotę sezon rozpoczęli Polacy występujący w 2. Bundeslidze. Po jednym trafieniu mają już Mateusz Żukowski z Magdeburga oraz David Kopacz z VfL Osnabrück. Pierwszy trafił honorowo w meczu z Eintrachtem Brunszwik, a drugi z dystansu zaskoczył spadkowicza z Bundesligi Heidenheim. W obu przypadkach musieli zadowolić się jedynie trafieniami, bo ich drużyny przegrały.

Do nowej kampanii gotowe jest już polskie trio z FC Porto - Jakub Kiwior, Jan Bednarek i Oskar Pietuszewski - które sięgnęło już po Superpuchar Portugalii, a wczoraj zaczęło walkę w lidze. Ponadto - rywalizować z nimi będzie nowy piłkarz Benfiki Jakub Kamiński.

Z Półwyspu Apenińskiego napłynęły wreszcie bardzo dobre informacje - Arkadiusz Milik nie został skreślony przez Juventus. Mało tego, Polak jest przymierzany nawet do występów w podstawowym składzie.

Kiedy startują najsilniejsze europejskie ligi?

Liga Portugal - 7 sierpnia
La Liga - 15 sierpnia
Premier League - 21 sierpnia
Ligue 1 - 21 sierpnia
Serie A - 22 sierpnia
Bundesliga - 28 sierpnia

eprasa.pl 5b2013d055

PKO EKSTRAKLASA

Legia wyhamowała, za to Górnik jest w wielkiej formie

Weekend pełen wrażeń dostarczyła nam PKO Ekstraklasa za sprawą 3. kolejki, która została okrojona o dwa przełożone spotkania

Jacek Czaplewski

Pierwsze punkty zgubiła liderująca dotąd Legia Warszawa i to akurat w dniu 52. urodzin swojego trenera Marka Papszuna. Jak łączyć ligę z występami w europejskich pucharach pokazał natomiast Górnik Zabrze. Jeśli w czwartek w rewanżu eliminacji Ligi Europy z Ferencvarosem zagra tak samo jak w Radomiu – to o odwrócenie losów i tym samym awans do kolejnej fazy kibice KSG powinni być spokojni.

Zakończona już seria gier (w poniedziałek nie ma meczu) wystartowała nietypowo, bo w piątek od wieczornego spotkania o godzinie 20:30. Na wypełnionych po brzegi trybunach stadionu przy Reymonta zagrały imienniczki: Wisła Kraków, czyli drużyna beniaminka i Wisła Płock, która w zeszłym roku pełniła tę rolę, zaskakując nas wtedy regularnym punktowaniem. Teraz po rewolucji kadrowej chce dołożyć bardziej efektowną grę.

Momenty faktycznie w tym ciekawym meczu były. Wynik został ustalony przed przerwą. Biała Gwiazda zgarnęła całą pulę. Czwartego gola strzelił dla niej w tym sezonie Jordi Sanchez. Swojego pierwszego w PKO Ekstraklasie ma też król strzelców Betclic 1 Ligi, Angel Rodado, którego sprzymierzeńcem okazał się rykoszet. Jego drużyna bez wątpienia jeszcze namiesza.

Ponownie mocną jedenastkę stworzył Górnik. U trenera Michala Gasparika w wygranym meczu z Radomiakiem błysnęli nowi gracze. Zachwycił Peter Gonzalez nazywany przez szatnię „Piotrusiem". To on zdobył dwie bramki z gry przedzielone trafieniem – również debiutanckim – Kacpra Urbańskiego z rzutu karnego. Reprezentant Dominikany dał już świetne zmiany z Fenerbahce i Ferencvarosem, ale konkrety przyszły w lidze. Absolwent akademii Realu Madryt ma papiery na wielkie granie. Wicemistrzowie Polski znaleźli go na zapleczu La Ligi.

FOT. OLHA ILKEVYCH

W Radomiu Górnik pokazał, że można udanie łączyć ligę z pucharami

Lepsze czasy nastały w Pogoni Szczecin. Trener Oscar Garcia wspierany pierwszy raz z trybun przez rodziców, żonę i córkę znalazł sposób na Motor Lublin. Debiutancką bramkę zdobył Darko Churlinov, którego klub wygrał w ostatniej chwili bój z Widzewem. Rywale z Lubelszczyzny tuż przed doliczonym czasem złapali kontakt, lecz błyskawicznie, bo po sekundach mecz zamknęli zmiennicy: podał Kamil Grosicki, trafił Kellyn Acosta. Portowcy z sześcioma punktami po trzech występach zanotowali lepszy start niż rok temu – wtedy na tym samym etapie mieli bowiem cztery oczka.

Wyhamowała Legia. Stołeczna drużyna nie wygrała 7. raz z rzędu za kadencji Marka Papszuna i zarazem trzeci w tym sezonie. Dlaczego? Bo spuściła z tonu po przerwie. Wtedy pozwoliła Koronie złapać wiatr w żagle, czego efektem okazała się wyrównująca bramka Mariusza Stępińskiego – gracza, który dubletem załatwił ją na początku roku przy Ł3.

Sobotni mecz obfitował w kontrowersje. Sędzia Jarosław Przybył nie zdecydował się na podyktowanie jedenastki dla Korony przy stanie 0:1, chociaż Robert Deziel Jr. faktycznie został trafiony w rękę. Po ostatnim gwizdku trener Jacek Zieliński ruszył z pretensjami do arbitra... Korona po ugraniu pierwszego punktu ma prawo odczuwać niedosyt. W Legii jest podobnie. Wkrótce ogłoszony zostanie w niej transfer napastnika Jana Kuchty ze Sparty Praga. To on ma grać zamiast krytykowanego Milety Rajovicia, który w Kielcach zaczął jako rezerwowy.

3. KOLEJKA EKSTRAKLASY

WISŁA KRAKÓW - WISŁA PŁOCK 2:1
Bramki: Rodado 14, Sanchez 36 - Hamulić 28

RADOMIAK RADOM - GÓRNIK ZABRZE 1:3
Bramki: Wolski 67 - Peter Federico 28, 64, Urbański 45+4

POGOŃ SZCZECIN - MOTOR LUBLIN 3:1
Bramki: Churlinov 17, Szalai 43, Acosta 90 - Aiko 90

KORONA KIELCE - LEGIA WARSZAWA 1:1
Bramki: Stępiński 70 - Zjawiński 28

GKS KATOWICE - WIECZYSTA KRAKÓW PRZEŁOŻONY

RAKÓW CZĘSTOCHOWA - ZAGŁĘBIE LUBIN PRZEŁOŻONY

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Legia Warszawa	3	7	5-2
2. Górnik Zabrze	2	6	5-2
3. Pogoń Szczecin	3	6	5-2
4. Jagiellonia Białystok	2	6	3-1
5. Wisła Kraków	3	6	7-6
6. Lech Poznań	2	4	2-1
7. Wisła Płock	3	4	3-3
8. GKS Katowice	2	3	4-3
9. Śląsk Wrocław	2	3	3-3
10. Zagłębie Lubin	2	3	3-3
11. Piast Gliwice	2	3	4-5
12. Radomiak Radom	3	3	4-7
13. Widzew Łódź	2	2	2-2
14. Korona Kielce	2	1	1-2
15. Cracovia	2	1	0-2
16. Motor Lublin	3	1	4-7
17. Raków Częstochowa	2	0	2-4
18. Wieczysta Kraków	2	0	2-4

Program 4. kolejki

Piątek, 14.08
Legia Warszawa - Radomiak Radom (godz. 20.30)

Sobota, 15.08
Zagłębie Lubin - Śląsk Wrocław (godz. 14.45)
Piast Gliwice - Wieczysta Kraków (godz. 17.30)
Widzew Łódź - Korona Kielce (godz. 20.15)

Niedziela, 16.08
Motor Lublin - GKS Katowice (godz. 14.45)
Cracovia - Raków Częstochowa (godz. 17.30)
Górnik Zabrze - Wisła Kraków (godz. 20.15)
Wisła Płock - Lech Poznań (godz. 20.15)

Jagiellonia Białystok - Pogoń Szczecin przełożony

JEDENASTKA KOLEJKI

NAJLEPSI STRZELCY

4 gole
Jordi Sanchez (Wisła Kraków)

2 gole
Marko Bozić (Wisła Kraków)
Peter Federico Gonzales (Górnik Zabrze)
Nik Prelec (Jagiellonia Białystok)
Łukasz Zjawiński (Legia Warszawa)

BOHATER WEEKENDU

Peter Federico Gonzales
(Górnik Zabrze)
Niesamowite wejście do zespołu wicemistrzów Polski notuje ten wychowanek Realu Madryt reprezentujący Dominikanę. Po udanych zmianach w meczach w europejskich pucharach pojawił się w wyjściowej jedenastce w wyjazdowym spotkaniu z Radomiakiem Radom. Gonzalez dobył dwie zwycięskie bramki, bezlitośnie wykorzystując wpadki obrońcy gospodarzy Adriana Diegueza. W szatni, po drugim z rzędu zwycięstwie w lidze w tym sezonie, koledzy długo fetowali wyczyn swojego nowego bohatera w drużynie.

FOT. PAP

ECHA SPOD SZATNI

Papszun: Jesteśmy niepocieszeni. Zieliński: Karny był ewidentny...

Bartosz Głąb

Legia Warszawa wciąż pozostaje niepokonana od kwietnia, a w 2026 roku poniosła tylko 2 porażki. Trener Marek Papszun po sobotnim remisie w Kielcach z Koroną podkreślił jednak, że nie jest zadowolony z wyniku.

Rezultat mógłby być jeszcze gorszy, gdyby sędzia podyktował rzut karny dla Złocisto-Krwistych, który nie tylko fanom wydawał się ewidentny.

Legia w nowym sezonie PKO Ekstraklasy po 3 kolejkach ma na swoim koncie dwa zwycięstwa oraz remis. W sobotę stołeczna drużyna po emocjonującym meczu wywiozła punkt ze starcia z mającą duże apetyty Koroną.

– Jesteśmy niepocieszeni wynikiem, bo prowadziliśmy i powinniśmy dowieźć zwycięstwo. Nie zrobiliśmy tego i wracamy z jednym punktem. Gdy wyjazd zaczyna się od strzelenia bramki, będąc już dojrzałym zespołem, trzeba taki mecz wygrać. Pierwsza połowa była pod naszą kontrolą. Korona miała jedną sytuację, my strzeliliśmy i wydawało się, że to mecz do zapomnienia – mało okazji, niewiele się działo. W drugiej połowie tej kontroli już nie mieliśmy, za mocno oddaliśmy inicjatywę, Korona doprowadziła do remisu. Cóż, taki jest futbol: wracamy z jednym punktem i szykujemy się do kolejnych spotkań – powiedział na pomeczowej konferencji prasowej Papszun.

Korona doprowadziła do wyrównania w 70. minucie. Złocisto-Krwiści mogli jednak wyrównać pod koniec pierwszej połowy, kiedy to po uderzeniu Morgana Fassbendera piłka trafiła w rękę Roberta Deziela Jr., będącego we własnym polu karnym. Prowadzący to spotkanie Jarosław Przybył nie zdecydował się jednak wskazać na „wapno".

– Sytuacja była dość dynamiczna. Zawodnik Korony oddał strzał. Odległość między nim a obrońcą była bliska. Piłka trafiła w naturalnie ułożoną rękę. W mojej ocenie nie poszerzała obrysu ciała. Wstrzymałem grę, bo piłka wyszła na rzut rożny. VAR potwierdził mi, że sytuacja została sprawdzona, zweryfikowana i karnego nie ma – wytłumaczył 50-letni arbiter w rozmowie z reporterem Canal+ Sport.

Wynik nie satysfakcjonuje żadnej ze stron. Trener Jacek Zieliński po meczu także nie miał wątpliwości: – Bardziej ewidentnego karnego ja już dawno nie widziałem – grzmiał.

Nie ma się co dziwić rozgoryczeniu szkoleniowca, gdyż jego drużyna w tym sezonie zdobyła tylko punkt, a potencjał ma spory. A oczekiwania są jeszcze większe...

eprasa.pl 5b2013d055

PIŁKA NOŻNA. III LIGA

Derby regionu na remis. Porażki ŁKS-u Łomża i Olimpii Zambrów

Wojciech Konończuk

W derbowej potyczce Jagiellonia II Białystok zremisowała 1:1 z Wigrami Suwałki, Olimpia Zambrów przegrała na wyjeździe 0:4 ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki, a ŁKS Łomża uległ u siebie KTS-wi Weszło Warszawa 0:1.

FOT. EWELINA ZGIET

Derbowa potyczka naszych trzecioligowców w Białymstoku, pomiędzy rezerwami Jagiellonii a Wigrami Suwałki, zakończyła się remisem 1:1

Derbowy mecz w Białymstoku nie był wielkim widowiskiem, co nie oznacza, że brakowało w nim emocji. Po bezbramkowej, pierwszej połowie, wynik otworzyły Wigry. W 53. minucie goście wykonywali rzut rożny, po którym pozostawiony bez opieki przy dalszym słupku Oliwier Kucharczyk z niewielkiej odległości posłał piłkę do siatki.

Potem goście z Suwałk popełnili kilka strat na własnej połowie, które drogo ich kosztowały. W 60. minucie Żółto-Czerwoni przechwycili futbolówkę na środku boiska, szybko wymienili podania, a kontrę sfinalizował precyzyjnym, celnym strzałem Olaf Pawelczyk.

Wkrótce potem Suwalczanie znów zagrali bardzo niefrasobliwe w pobliży własnej bramki, piłkę przechwycił Adrian Ziarek, którego szarżę faulem przerwał tuż przed linią pola karnego Piotr Witasik. Zawodnik Wigier został przez sędziego usunięty z boiska i Jagiellonia II przez ponad 20 minut grała w przewadze jednego zawodnika. Wynik się jednak już nie zmienił.

Olimpia na inaugurację rozbiła u siebie Ząbkovię 5:0 i jej kibice liczyli na udany występ beniaminka w Nowym Dworze Mazowieckim. Tymczasem Zambrowianie nie mieli nic do powiedzenia i doznali wysokiej porażki, przede wszystkim za sprawą fatalnej obrony przy stałych fragmentach gry, po których stracili aż trzy gole.

Na inaugurację jedyną drużyną z naszego regionu, która poniosła porażkę, był ŁKS (2:3 w Łowiczu z Pelikanem). Łomżanie chcieli odkuć się na KTS Weszło, ale beniaminek z Warszawy nie pozwolił im na to.

Ekipa ze stolicy to co prawda nowicjusz, ale ma w składzie wielu doświadczonych zawodników i zagrał na stadionie Biało-Czerwonych bardzo dojrzale i w nagrodę wywalczył komplet punktów. Rozstrzygnięcie padło w 39. minucie, kiedy bramkę zdobył pochodzący z Demokratycznej Republiki Konga Fabien Luvale.

WYNIKI 2. KOLEJKI

Jagiellonia II Białystok - Wigry Suwałki 1:1 (0:0). Bramki: 0:1 - Oliwier Kucharczyk (53), 1:1 - Olaf Pawelczyk (60).

Jagiellonia II: Damasiewicz - Kuczyński (60. Sz. Pankiewicz), Krasiewicz (60. Rusiłowicz), Duchnowski, Tymoszczuk, Ziarek, Polkowski, Konachowicz, Pawelczyk (66. Czułowski), Skonieczny (88. Kuprianowicz), Kononau (88. Wołosik).

Wigry: Taudul - Pajnowski, Witasik, Kucharczyk, Gohlike (62. Głowicki), Baranowicz (62. Kluska), Gużewski (71. Magnuszewski), Bajdur, Jakubczyk (62. Wiśniewski), Michałowski, Guzdek (73. Noworyta).

Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Olimpia Zambrów 4:0 (3:0). Bramki: 1:0 - Marcin Manikowski (15), 2:0 - Edgardo Ruiz (18), 3:0 - Marcin Manikowski (29), 4:0 - Marcin Manikowski (51).

Olimpia: Rutkowski - Mosionek (46. Bigos), Wasiluk, Sołowiej, Czarnecki, Mensah, Łazarski (80. Borges), Steć (46. Żakiewicz), Matus (88. Sawczuk), Jastrzębski (46. Sendor).

ŁKS Łomża - KTS Weszło Warszawa 0:1 (0:1). Bramka: 0:1 - Fabien Luvale (39).

ŁKS: Danielczyk - Kosakiewicz, Kriegler, Mroczko, Kołpaczuk (56. Kijek), Klupś, Jampol, Knysz (81. Proniewski), Olszewski (88. Moćkun), Tomal (46. Amraziński), Lesicki.

Wisła II Płock - Lechia Tomaszów Mazowiecki 2:1, Ząbkovia Ząbki - Widzew II Łódź 1:0, KS CK Troszyn - Mazovia Mińsk Mazowiecki 1:4, Mławianka Mława - Pelikan Łowicz 0:1, Olimpia Elbląg - Polonia Lidzbark Warmiński 4:2.

1. Świt Nowy Dwór Mazowiecki	2	6	6-1
2. Pelikan Łowicz	2	6	4-2
3. Wisła II Płock	2	6	4-2
4. Weszło Warszawa	2	6	3-1
5. Wigry Suwałki	**2**	**4**	**3-1**
6. Jagiellonia II Białystok	**2**	**4**	**4-3**
7. Widzew II Łódź	2	3	5-2
8. Mazovia Mińsk Mazowiecki	2	3	6-4
9. Olimpia Elbląg	2	3	5-4
10. Olimpia Zambrów	**2**	**3**	**5-4**
11. Mławianka Mława	2	3	2-2
12. Ząbkovia Ząbki	2	3	1-5
13. Warta Sieradz	1	0	1-2
14. Lechia Tomaszów Mazowiecki	1	0	2-4
15. ŁKS Łomża	**2**	**0**	**2-4**
16. ŁKS II Łódź	1	0	0-2
17. Polonia Lidzbark Warmiński	2	0	3-6
18. KS CK Troszyn	2	0	2-9

PIŁKA NOŻNA

Wigry Suwałki w Pucharze Polski trafiły na pierwszoligowe „Słoniki" z Niecieczy

Wojciech Konończuk

Pierwszoligowy zespół Bruk-Bet Termalica Nieciecza będzie rywalem Wigier Suwałki w 1. rundzie STS Pucharu Polski, która zostanie rozegrana w dniach 1-3 września.

Losowanie nie było idealne, bo w obozie Biało-Niebieskich liczono raczej albo na renomowanego rywala z PKO Ekstraklasy, albo na zespół z niższych lig. Tymczasem los przydzielił spadkowicza z elity, który nie jest aż tak medialny, jak na przykład Legia Warszawa, Lech Poznań, czy Jagiellonia Białystok, a i tak będzie niezwykle trudny do przejścia.

Z drugiej strony plusem jest to, że nasza drużyna zagra przed własną publicznością, bo równie dobrze mogła czekać ją wyprawa na drugi koniec Polski, na przykład do Górnika Polkowice, czy Beskidu Andrychów.

Fortuna sprawiła, że w 1. rundzie dojdzie do trzech konfrontacji zespołów z PKO Ekstraklasy. Widzew Łódź zagra z Koroną Kielce, Motor Lublin z Legią, a Śląsk Wrocław z Pogonią Szczecin.

W tej fazie wolny los dostały drużyny, reprezentujące Polskę w europejskich pucharach: Lech, Jagiellonia, Górnik Zabrze, GKS Katowice i Raków Częstochowa. Rozpoczną one rywalizację w STS Pucharze Polski od 2. rundy, zaplanowanej na 27-29 października.

KRÓTKO

Futsal

Białostockie drużyny poznały terminarz I ligi

19 i 20 września rozpocznie się nowy sezon I ligi futsalu, w której zagrają dwie białostockie drużyny. Na inaugurację BAF Bonito podejmie Futsal Szczecin, a Futbalo zmierzy się na wyjeździe z Dragonem Bojano.

W grupie I wystąpi 12 zespołów. Beniaminkami są GKS Dąbrówka i A Seree Tee Krotoszyn, a spadkowiczem - Widzew Łódź. Pierwsza runda potrwa do 13 grudnia, a do derbowej potyczki białostockich drużyn dojdzie w 5. kolejce (17-18 października) w hali Futbalo.

PROGRAM 1. KOLEJKI: BAF Bonito Białystok - Futsal Szczecin, LZS Dragon Bojano - Futbalo Białystok, GKS Dąbrówka - Widzew Łódź, KS Gniezno - AZS UG Gdańsk, A Seree Tee Krotoszyn - Red Devils Chojnice, LSSS Lębork - AZS UW Wilanów. **KW**

REKLAMA 0011565456

OBWIESZCZENIE STAROSTY AUGUSTOWSKIEGO

o wydaniu decyzji na realizację inwestycji drogowej nr 2/2026 z dnia 6.08.2026 r.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. – o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r., poz. 311) Starosta Augustowski zawiadamia, że w dniu 6.08.2026 r. po rozpatrzeniu wniosku z dnia 19.05.2026 r. Wójta Gminy Augustów wydał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa drogi gminnej od drogi gminnej w miejscowości Topiłówka, wraz z rozbiórką istniejącego obiektu mostowego i budową nowego mostu przez rzekę Rospudę w miejscowości Topiłówka , gmina Augustów" w zakresie: budowy drogi utwardzonej o nawierzchni ulepszonej z kruszywa łamanego o szerokości jezdni 5,00-6,00 m z poboczami o szerokości 0,50 m oraz mijankami, budowy zjazdów indywidualnych o nawierzchni ulepszonej z mieszanki kruszywa łamanego, rozbiórki istniejącego obiektu mostowego o konstrukcji drewnianej, budowy nowego mostu o konstrukcji żelbetowej, budowy elementów odwodnienia, wykonania kanału technologicznego w konstrukcji chodnika mostowego, wykonania nawierzchni chodników i utwardzeń dla pieszych z żywic epoksydowo-poliuretanowych, oczyszczenia, odmulenia dna oraz profilowania i umocnienia brzegów rzeki Rospuda. Inwestycja usytuowana będzie na działce drogowej nr ewid.: 986 obręb Łąki nad Rzeką Rospudą oraz na działkach, które powstaną w wyniku podziału działek, tj.:

obręb Topiłówka:

155/3 o powierzchni 0,5805 ha (z podziału dz. 155 na dz. nr 155/3, 155/4, 155/5, 155/6 i 155/7),

155/4 o powierzchni 0,3186 ha (z podziału dz. 155 na dz. nr 155/3, 155/4, 155/5, 155/6 i 155/7),

331/5 o powierzchni 0,6800 ha (z podziału dz. 331 na dz. nr 331/5, 331/6 i 331/7),

332/1 o powierzchni 0,2318 ha (z podziału dz. 332 na dz. nr 332/1, 332/2 i 332/3),

335/3 o powierzchni 0,1594 ha (z podziału dz. 335 na dz. nr 335/3 i 335/4),

obręb Łąki nad Rzeką Rospudą:

1/1 o powierzchni 0,0034 ha (z podziału dz. 1 na dz. nr 1/1 i 1/2),

2/1 o powierzchni 0,0328 ha (z podziału dz. 2 na dz. nr 2/1 i 2/2),

141/1 o powierzchni 0,0164 ha (z podziału dz. 141 na dz. nr 141/1 i 141/2)

(działki oznaczone tłustym drukiem są przeznaczone do włączenia w pas drogi publicznej),

na działkach, na których zachodzi konieczność czasowego zajęcia terenu nr ewid.:

– 982, 2/2(2) obręb Łąki nad Rzeką Rospudą, 335/4(335) obręb Topiłówka, gm. Augustów, w celu rozbiórki istniejącego obiektu mostowego, budowy nowego mostu, formowania i profilowania skarp oraz oczyszczenia dna cieku wodnego,
– 154, 162 obręb Pijawne Polskie w celu powiązania nawierzchni.

Zgodnie z art. 49 Kpa, informuję, iż zawiadomienie uważa się za doręczone po upływie 14 dni od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości. W terminie 14 dni od dnia doręczenia niniejszego zawiadomienia, w sposób wskazany powyżej, stronom służy prawo wniesienia odwołania od decyzji do Wojewody Podlaskiego za pośrednictwem Starosty Augustowskiego.

Obwieszczenie umieszczono w prasie w dniu 10.08.2026 r., na tablicy ogłoszeń i na stronach internetowych w dniach od 10.08.2026 r. do 24.08.2026 r.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią stronę postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna, co oznacza, że nie można wnieść od niej odwołania do organu drugiej instancji ani zaskarżyć do sądu administracyjnego. Oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania nie można wycofać. Informuję, stosownie do art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, że strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Augustowie w pokoju nr 13 przy ul. 3 Maja 29 w godzinach pracy urzędu.

STAROSTA AUGUSTOWSKI

eprasa.pl 5b2013d055

LEKKOATLETYKA

Kolebka muzyki heavy metal gotowa na przyjęcie „królowej sportu". Emocji mamy na cały tydzień

Paweł Wiśniewski

„Alexander Stadium" w dzielnicy Birmingham – Perry Barr, największy stadion lekkoatletyczny na Wyspach Brytyjskich, będzie gospodarzem 27. edycji mistrzostw Europy. Impreza rozpoczyna się dzisiaj i potrwa do najbliższej niedzieli .

Podobnie jak przed dwoma laty w Rzymie i tym razem European Athletics przyzna premie finansowe dla najlepszych zawodników. Łącznie to pół miliona euro.

Na wypłatę mogą liczyć sportowcy – po pięć dla pań i panów – którzy uzyskają najbardziej wartościowe wyniki.

Konkurencje zostały podzielone na pięć grup: sprinty i biegi przez płotki, biegi średnie i długie, rzuty, skoki oraz grupę obejmującą konkurencje uliczne, wieloboje i sztafety.

W każdej kategorii premię w wysokości 50 000 euro otrzyma zawodniczka lub zawodnik z najwyżej punktowanym rezultatem, przeliczonym według tabel World Athletics.

Czy po tzw. „Gold Crown", czyli „Złotą Koronę" będzie w stanie sięgnąć ktokolwiek z reprezentantów Polski?

– Wysyłamy naprawdę solidny zespół, który powalczy o jak najlepsze wyniki i medale – mówi prezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki Sebastian Chmara. – Obok starych wyjadaczy mamy w kadrze też młode twarze. Liczymy zatem nie tylko na doświadczenie zawodników, ale też na świeże spojrzenie na tak dużą imprezę. Z tyłu głowy mam też fakt, że za dwa lata to my będziemy gospodarzem mistrzostw Europy. Młodzież niech zdobywa zatem szlify w Birmingham, aby w 2028 roku walczyć o laury w kolejnej edycji imprezy, na stadionie w Chorzowie.

W składzie reprezentacji Polski są prawie wszystkie największe gwiazdy, m.in. Natalia Bukowiecka, Pia Skrzyszowska, Anita Włodarczyk i Paweł Fajdek.

Wśród polskich szans medalowych są na pewno także Klaudia Kazimierska, skacząca wzwyż Maria Żodzik, chodziarka Katarzyna Zdziebło oraz sztafety 4x400 metrów kobiet i mieszana 4x400 metrów.

Wielkim nieobecnym będzie natomiast Piotr Lisek – trzykrotny medalista mistrzostw świata (srebro – 2017 plus dwa brązy – 2015 i 2019), rekordzista Polski w skoku o tyczce (6.02 m – 12 lipca 2019, Monako).

Na jednym z ostatnich treningów przed mistrzostwami Europy naderwał mięsień łydki . Będzie to pierwsza tej rangi impreza bez Liska od 2012 roku...

– Nie wyobrażam sobie pojechać tam po prostu na wycieczkę – stwierdził Lisek. – Chciałem jechać i walczyć o wysokie lokaty. Byłem na to gotowy.

Ostatni raz żadnego polskiego tyczkarza na mistrzostwach Europy nie wystawiliśmy w 2002 roku (w barwach Danii skakał wówczas Piotr Buciarski – syn Wojciecha Buciarskiego, wielkiego rywala Władysława Kozakiewicza i Tadeusza Ślusarskiego).

FOT. WOJTEK RADWANSKI/AFP/EAST NEWS

Bez wątpienia Natalia Bukowiecka powalczy w Birmingham o medal w biegu na 400 metrów. W końcu broni tytułu mistrzyni Europy

Dwa lata temu, na rzymskim „Stadio Olimpico", Polska wywalczyła sześć medali. Mistrzem Europy w rzucie młotem został wówczas Wojciech Nowicki – dzięki temu, Polska może wystawić w tej konkurencji w Birmingham aż czterech zawodników.

Dopiero po raz drugi w prawie 100-letniej historii mistrzostw Europy w zawodach weźmie udział kwartet młociarzy z jednego kraju. I podobnie jak w 2024 roku krajem tym będzie... Polska (Fajdek, Nowicki, Marcin Wrotyński i Dawid Piłat).

A eliminacje odbędą się już pierwszego dnia. Finał – we wtorek.

LEKKOATLETYKA

Genialna Polka. Nasza dziewczyna najszybsza na świecie na 400 m. Tata może być dumny

Paweł Wiśniewski

Anastazja Kuś mistrzynią świata juniorów w biegu na dystansie 400 metrów. Na słynnym „Hayward Field" w Eugene, stanie Oregon, Polka nie tylko pokonała wszystkie rywalki, ale i ustanowiła kapitalny rekord kraju – 51.06!

To również najlepszy w tym roku czas w Europie w kategorii U20 i 7. lokata w polskich tabelach historycznych bez podziału na kategorie wiekowe. Dla Polski to jedenasty złoty medal lekkoatletycznych mistrzostw świata U20 w historii.

Podczas 21. edycji lekkoatletycznych mistrzostw świata U20, Anastazja Kuś (ur. 11 maja 2007 roku) – córka znanego przed laty piłkarza (7 występów w reprezentacji Polski) Marcina Kusia zrobiła furorę. Na mecie wyprzedziła wielką faworytkę tego biegu, Amerykankę Ataję Stephanie-Vazquez – 51.36 i Tiannę Springer z Gujany – 51.76.

– Myślałam, że zdobycie medalu będzie taką bezpieczną opcją, natomiast złota zupełnie się nie spodziewałam – wyjaśniała Kuś. – W trakcie biegu cały czas czułam jednak, że jestem na medalowej pozycji. Wiedziałam, że jestem w stanie to wyciągnąć i trzeba walczyć do samego końca. Kiedy wychodziłam na ostatnią prostą, myślałam, że będę druga za Amerykanką. Bardzo chciałam jednak zdobyć ten złoty medal i ostatkami sił udało mi się wyszarpać go na ostatnich metrach. To było niesamowite.

FOT. PAP/ADAM WARŻAWA

Anastazja Kuś poprawiła rekord Polski juniorów – należący od 19 lipca 2013 roku (Rieti) do Patrycji Wyciszkiewicz – aż o pół sekundy!

Międzyczasy Polki – 100 m: 12.57 (3. miejsce); 200 m: 24.39 (2. miejsce); 300 m: 37.06 (2. miejsce); 400 m: 51.06 (1. miejsce).

Zaraz po ceremonii medalowej, Anastazja udała się na lotnisko, z którego wybrała się do... Birmingham, gdzie dzisiaj rozpoczną się mistrzostwa Europy seniorów.

– Cel na ten sezon już zrealizowałam, zdobywając złoty medal MŚJ, dlatego teraz mogę podejść do kolejnego startu ze spokojną głową – podsumowała Kuś.

LEKKOATLETYKA

Gwiazdy reprezentacji Polski. Bez ikony tyczki - Piotra Liska

Paweł Wiśniewski

Aż 74 pań i panów znalazło się w reprezentacji Polski na lekkoatletyczne mistrzostwa Europy, które odbędą się w dniach 10-16 sierpnia br. w Birmingham. Oto nasze największe gwiazdy.

Kobiety

- 100 m: Ewa Swoboda (Podlasie Białystok) i Krystina Cimanouska (AZS AWF Warszawa)
- 400 m: Natalia Bukowiecka (Podlasie Białystok)
- 800 m: Anna Wielgosz (CWKS Resovia Rzeszów)
- 1500 m: Klaudia Kazimierska (LKS Vectra Włocławek)
- maraton: Aleksandra Lisowska (AZS UWM Olsztyn)
- 100 m pł.: Pia Skrzyszowska (AZS AWF Warszawa)
- 3000 m z przeszkod.: Alicja Konieczek (OŚ AZS Poznań)
- wzwyż: Maria Żodzik (Podlasie Białystok)
- młot: Anita Włodarczyk (AZS AWF Katowice) i Ewa Różańska (Podlasie Białystok)
- oszczep: Maria Andrejczyk (LUKS Hańcza Suwałki)
- siedmiobój: Adrianna Sułek-Schubert (Brda Bydgoszcz)
- chód na dystansie maratonu: Katarzyna Zdziebło (LKS Stal Mielec)
- 4x400 m: Anastazja Kuś (AZS UWM Olsztyn)

Mężczyźni

- 400 m: Maksymilian Szwed (AZS Łódź)
- 800 m: Bartosz Kitliński (AZS UMCS Lublin) i Maciej Wyderka (AZS AWF Katowice)
- 110 m pł.: Damian Czykier (Podlasie Białystok) i Jakub Szymański (SKLA Sopot)
- wzwyż: Mateusz Kołodziejski (CWZS Zawisza Bydgoszcz SL)
- kula: Konrad Bukowiecki (AZS UWM Olsztyn)
- młot: Paweł Fajdek (OŚ AZS Poznań) i Wojciech Nowicki (Podlasie Białystok)
- oszczep: Marcin Krukowski (Warszawianka)
- 4x400 m: Kajetan Duszyński (AZS Łódź) i Remigiusz Zazula (AZS UMCS Lublin)

eprasa.pl 5b2013d055